NUMER 39.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{6}{18}$ Lutego 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 18 Lutego 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Petersburga, 11 lutego.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 25 stycznia (v.s.), mianowani zostali kawalerami orderów: Orła Białego, jenerał-lejtnant zaliczony do polowej artylerji pieszej, znajdujący się przy JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI jenerał-feldzeuchmeistrze, *Majkow 1-y;* św. Włodzimierza 2-ej klasy z mieczami, jenerał-lejtnant, naczelnik moskiewskiego okręgu artylerji garnizonowej *Popow 2-gi;* tegoż orderu i klasy bez mieczy, jenerał-major zaliczony do artylerji pieszej polowej, pomocnik naczelnika sztabu JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI jenerał-feldzeuchmeistra *Jakimach;* św. Anny 1-ej klasy, z CESARSKĄ koroną i mieczami, jenerał-lejtnant, naczelnik petersburskiego okręgu artylerji garnizonowej, *Simborski 2-gi;* św. Anny 1-ej klasy z CESARSKĄ koroną, jenerał-lejtnant zaliczony do artylerji, członek czasowego komitetu artyleryjskiego *Rezwoj;* św. Stanisława 1-ej klasy: jenerał-majorowie: naczelnik liflandzkiego okręgu artylerji garnizonowej, *Knyszew*, i zaliczony do polowej artylerji pieszej, członek doradczy komisji broni w czasowym komitecie artyleryjskim *Olchin*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Mowa Cesarza Napoleona, odpowiadająca na adres ciała prawodawczego, w całości umieszczona w *Monitorze*, zgodna jest z treścią podaną poprzednio przez depesze i głównie z naciskiem wspomina o wzajemnej ufności i zgodzie, panującej pomiędzy rządem a ciałem prawodawczem.

Mowa p. Billault w tej ostatniej izbie, dotycząca kwestji rzymskiej, sprawiła przykre w Turynie wrażenie. Tak co do kwestji rzymskiej, jak i co do polityki zagranicznej i wewnętrznej, pomiędzy ministrami turyńskiemi panuje zupełna jednomyślność i według korespondencij z Turynu pogłoski o nieporozumieniach w łonie gabinetu, zupełnie są bezzasadne.

We Włoszech najbardziej zajęte teraz są umysły kwestjami finansowemi. Gabinet śmiało przedstawił istotny stan rzeczy, oraz środki ku polepszeniu go. Środki te są dosyć heroiczne, ponieważ zaprojektowano pożyczkę 700 milionów fr., lecz ukazują się w przyjaznych ich urzeczywistnieniu warunkach. P. Minghetti za pomocą wspomnionej pożyczki, na zaspokojenie części której posłużą dobra rządowe, za pomocą oszczędności, podniesienia dochodów, a w razie potrzeby sprzedaży kolei żelaznych rządowych i dóbr fideikomisowych, spodziewa się przywrócić równowagę w budżecie za cztery lub pięć lat. Plan p. Minghettego dobrze został przyjęty przez izbę i na jego żądanie ma być roztrząsany bezzwłocznie. Projekta te sprawiły pewne wrażenie w świecie finansowym, co odbiło się w kursie papierów włoskich, lecz szczerość, z jaką gabinet przedstawił istotny stan rzeczy i projektowane ku polepszeniu go środki, bezwątpienia wpłyną na podniesienie kredytu włoskiego.

Czarnogórze znów zaczyna zwracać na siebie uwagę. Jak wiadomo, rząd turecki, zastrzegł sobie w ostatnim układzie prawo przeprowadzenia przez Czarnogórze drogi wojskowej i obwarowania jej blockhausami. Warunek ten wydał się Czarnogórcom zbyt uciążliwym i zaraz po zawarciu układu, książę Czarnogórski przeciwko niemu zaprotestował. Rząd turecki jednak, pomimo starań gabinetów mocarstw, utrzymał zastrzeżone układem prawo, zbudował kilka blockhausów wewnątrz Czarnogórza i w ostatnich czasach obsadził je załogą. Natenczas w Cetynji postanowiono wysłać do Konstantynopola deputację w celu wyjednania złagodzenia warunków układu, lecz nim deputacja ta zdążyła przybyć na miejsce przeznaczenia, niecierpliwi Czarnogórcy, jak donosi depesza, rzucili się na blockhausy i zburzyli takowe.

(Ind. bel., Patr., W. Z.)

Anglja.

Londyn, 12 Lutego. Odpowiedzi dane przez Królowę na adresa obu izb parlamentu, pozbawione są wszelkiego interesu politycznego. Obejmują one jedynie podziękowania monarchini za wyrazy pełne lojalności i przywiązania, w jakich obie izby prawodawcze odpowiedziały na mowę tronową.

Ofiarowanie urzędowe korony greckiej księciu Alfredowi angielskiemu miało miejsce w poniedziałek, 9-go b. m., za pośrednictwem posła greckiego, któremu atoli hr. Russell odpowiedział w imieniu Królowej Wiktorji odmownie, stosownie do brzmienia ustępu mowy tronowej, tej kwestji poświęconego. Korespondencja dyplomatyczna, dotycząca sprawy greckiej, złożona została w parlamencie. Ani jeden głos w obu izbach nie podnosi się przeciw decyzji Królowej w tym względzie.

W izbie niższej, lord Palmerston wyjaśnił stanowisko wysp Jońskich względem Europy. Jest to jakby rzeczpospolita niepodległa, oddana w opiekę Anglji za zgodą mocarstw europejskich. Korona angielska może, zdaniem pierwszego ministra, zawrzeć z własnego natchnienia i bez zezwolenia parlamentu, nowy z temiż mocarstwami traktat, dotyczący zrzeczenia się tego protektoratu i odstąpienia wysp Grecji. Lord Palmerston bronił także prawa korony do ustępowania wszelkich w ogóle osad, bez wymagania zezwolenia na to parlamentu, a jako przykłady, dowodzące tego prawa, przytoczył odstąpienie, na mocy traktatów, Senegalu, Minorki, Florydy i t. d.; lecz (dodał pierwszy minister) rząd nie ma bynajmniej zamiaru odstąpić któremukolwiek mocarstwu obecnemu Maltę lub Gibraltar. Zdaniem lorda Palmerstona, przy odstąpieniu wysp Jońskich Grecji, należałoby zawarować, iż państwu temu nie będzie służyć prawo zrzeczenia się ich posiadania na rzecz innego mocarstwa. Dotąd atoli rząd angielski nie udawał się w tej kwestji do innych państw europejskich.

Do chwili obecnej żadna ważniejsza sprawa nie była roztrząsana w parlamencie, a izby zgromadzają się codziennie jedynie na godzinę lub dwie. Na wezwanie atoli ministra wojny, izba niższa zaprowadziła zmianę konstytucyjną w budżecie milicji. Dotąd budżet ten układany był jedynie nominalnie przez komisję izby, której prawo to służyło na tej zasadzie, że milicja nie wchodzi do składu sił lądowych Królowej; lecz w rzeczywistości, budżet pomieniony przesyłany bywał izbie do zatwierdzenia po przygotowaniu onego przez biura wojenne. Obecnie izba zgodziła się na to, ażeby budżet ten nadsyłany jej był odtąd wprost z ministerstwa wojny; pośrednia przeto komisja, która istniała jedynie dla formy, zniesioną została.

Opozycja zamierza wystąpić przeciw polityce rządu co do układów w celu zawarcia traktatów handlowych; p. Seymour Fitzgerald, b. podsekretarz stanu do spraw zagranicznych za ministerstwa lorda Derby, zapowiedział interpelację w tym względzie, głównie zaś co do układów prowadzonych obecnie z królestwem Włoskiem.

Zapewniają, że p. Gladstone chce obniżyć akcyzę od tytoniu, przynoszącą obecnie skarbowi przeszło 5 milionów fun.-ster. Głównie zniżona zostanie znacznie akcyza od tabaki i od sygar zagranicznych, podczas gdy akcyza od tytoniu nie w wyrobach, jako nadzwyczaj nizka, zostanie nieco podwyższona. W ten sposób zwiększoną zostanie konsumcja sygar i tabaki, tak iż właściwie dochody skarbowe nie zmniejszą, się, a może nawet zwiększą się.

Austrja.

Wiedeń, 15 Lutego. Minister sprawiedliwowości pracuje niezmordowanie nad nakreśleniem projektów do nowych praw, które mają być oddane przyszłej radzie państwa do roztrząśnięcia i uchwalenia. Narady komisji nad zasadami nowego postępowania karnego, blizkie są ukończenia. W zasadach tych komisja ma na względzie sądy przysięgłych. Wkrótce też zredagowany zostanie projekt do prawa w tym przedmiocie. Prace około nowego prawa o upadłościach, daleko już postąpiły. W sferach rządowych panuje przekonanie, że oprócz dwóch powyższych projektów, można będzie złożyć na przyszłej sesji rady państwa także projekta postępowania sądowego i organizacji władz wydziału sprawiedliwości.

Nowe przepisy co do ksiąg hypotecznych dla posiadłości ziemskich, przesłane zostały przez ministerstwo sprawiedliwości sejmom krajowym, które mają wynurzyć zdanie, jakie zaprowadzić należy w nich zmiany, stosownie do potrzeb miejscowych rozmaitych krajów.

Minister marynarki zarządził, ażeby zwołana przed rokiem komisja trjestska budowy portu, przystąpiła do przywiedzenia do skutku dawnego projektu rozprzestrzenienia i zabezpieczenia portu trjestskiego, odpowiednio do rozmiarów tamecznego handlu. Również z powodu coraz bardziej wzmagającego się na pomorzu dalmackiem ruchu handlowego, toż ministerstwo przedsięweźmie środki celem urządzenia w Spalato obszernego portu.

Francja.

Paryż, 13 Lutego. Wczorajsze rozprawy, jakkolwiek nie dotyczyły ogólnych, międzynarodowych spraw, jednakże były ciekawe i nauczające; szczególniej co do okręgów wyborczych obrona p. Baroche była bardzo szczęśliwa. Jutro o godzinie drugiej, Cesarz będzie przyjmował deputację ciała prawodawczego, która doręczy mu adres. Los do tej deputacji wyznaczył między innemi p. Henon, który głosował przeciw adresowi i p. Kellera, który nie brał udziału w głosowaniu. Prawdopodobnie p. Henon nie zechce wymówić się od spełnienia tego obowiązku konstytucyjnego.

Deputowany Darimon, miał wczoraj długą konferencję z prezesem senatu p. Troplong w przedmiocie prośby podanej przez niego do senatu, dotyczącej kwestij sprawozdań z posiedzeń izb w dziennikach. Powiadają, że Cesarz wyraził życzenie zobaczenia się z p. Emilem Ollivier; mowy tego młodego deputowanego sprawiły wrażenie w tutejszym świecie politycznym, i jednogłośnie oddają pochwały jego krasomówczemu talentowi.

Jeden z dzienników prowincjonalnych, który otrzymuje poufne wiadomości z ministerstwa spraw wewnętrznych, doniósł, że w Rzymie dwór papiezki spodziewa się przybycia Cesarzowej wraz z synem na święta Wielkanocne. Cesarzowa z Cesarzewiczem miałaby według tego, udać się do Nicei, zkąd fregata francuzka przewiozłaby ich do Civita-Vecchia. Wiadomości jeszcze z wiarogodniejszych i bliższych źródeł od źródeł z których czerpie wspomniony dziennik prowincjonalny, objaśniają tę pogłoskę w ten sposób, że przeszłego lata postanowiono, iż w tegorocznej porze jesiennej, w Październiku, Cesarzowa odbędzie podróż po morzu Śródziemnem, zwiedzi Aleksandrję, Jerozolimę, a z powrotem wstąpi do Rzymu, jak to uczynili w zeszłym roku członkowie niektórych rodzin panujących. Od tej przejażdżki, do programu której należało i wstąpienie do Rzymu, bardzo jest daleko do umyślnej podróży do tej stolicy świata katolickiego na uroczystości Wielkanocne.

Księżna wdowa de la Tour d'Auvergne, udaje się do Rzymu, do syna swego, ambasadora francuzkiego, obecnie mocno cierpiącego. Według listów z wiekuistego miasta, pomiędzy bydłem panuje tam czarna krosta, którą zarażają się ludzie, jedzący mięso z tego bydła; Papież nakazał modły publiczne o ustanie tej plagi.

P. August Chevalier dziś został mianowany, przez wyrok trybunału cywilnego, administratorem sądowym i tymczasowo kierującym redakcjami *Constitutionnela* i *Pays*; wice-hrabia d'Anchal zaś, chcąc się zemścić na ministerstwie spraw wewnętrznych, zamierza stanąć jako kandydat niezależny w Owernji.

Umarło znów dwóch senatorów, p. Villeneuve de Chenonceaux i p. de Rochelambert, a tym sposobem wakuje ośm krzeseł w senacie.

Dzienniki zapełnione są opisami świetnego balu kostiumowago u księcia Metternicha, na którym byli obecni Cesarz i Cesarzowa. Cesarz poprzednio przeglądał listę osób zaproszonych i wykreślił z niej około dwunastu osób, dla wynagrodzenia których książę Metternich ma zamiar wydać drugi bal. P. Nigra nie był obecny na tym balu jedynie z powodu choroby, a nie ze względów politycznych, i tylko przystawione pijawki a nie żadna inna przyczyna przeszkodziły mu przyjąć udział w tej zabawie. Cesarz zmęczony nocą przepędzoną na balu, nie udał się wczoraj na polowanie do Fontainebleau, które odłożono na dzisiaj. P. Nigra towarzyszył Cesarzowi.

Kontr-admirał Bonard, obecnie powracający do Francji, w ostatnich czasach ciągle domagał się posiłków, dla uprzedzenia zaszłych tam wypadków, które pozbawiły Francję korzyści wynikających z świeżo zawartego traktatu. Cesarz Tu Duk, skłoniony został do zerwania z Francją przez swą ciotkę i bratowę, które wzięły sobie na pomoc przesądy religijne, podburzając lud domaganiem się miasta Golkond, gdzie znajdują się groby przodków Tu Duka, miasta znajdującego się w prowincji odstąpionej francuzom. Kontr-admirał Bonard, którego przewidywania urzeczywistniły się, zamierza po powrocie przedstawić tę sprawę Cesarzowi.

Włochy.

Turyn, 12 Lutego. Parlament w dalszym ciągu roztrząsa drugi budżet, to jest wydziału robót publicznych. Z sprawozdania p. Menabrea okazuje, że użyto 130 milionów fr. na drogi, mosty, koleje żelazne, porty i koszary w wyższej Sycylji.

Komisja parlamentarna do zbadania stanu rozbójnictwa, objeżdża prowincje neapolitańskie, udając się głównie w miejsca, gdzie najwięcej znajduje się rozbójników, jak naprzykład Kapinat. Pilone i Tristany nie pozostają obojętni na te badania i powzięli zamiar schwytania dziewięciu deputowanych, stanowiących komisję. Tristany przebrawszy swą bandę w mundury żołnierzy francuzkich, z dwoma działami, wyszedł z swej niedostępnej kryjówki, lecz wojska francuzkie, stojące na granicy, nie omylone temi pozorami, puściły się za nim w pogoń. Tristany natenczas rzucił się w dolinę San-Giovanni i schronił się do gęstego lasu Castro. Wojska włoskie otoczyły las i atakowały bandę w jej niedostępnych kryjówkach. Zamieniono kilkadziesiąt strzałów, lecz bezużytecznie, bo podobno Tristany potrafił powrócić do posiadłości papiezkich. Pilone zaś miał oświadczyć margr. Avitabile, którego schwytał w okolicach Wezuwjusza, iż tylko pół godziny czasu spóźnił się, a byłby wziął do niewoli całą komisję parlamentarną, kiedy się znajdowała około wykopalisk w Pompei.

Księżna Genui wraz z swym orszakiem zajmuje w Neapolu zamek królewski. Damy towarzystwa neapolitańskiego, wyższa szlachta, bankierzy i znakomici finansiści, pospieszyli przedstawić się księżnie; wszyscy są zachwyceni jej uprzejmością; osobistym wdziękiem jedna sobie sympatje wszystkich, co się do niej zbliżają. Wiele rodzin, które aż do ostatnich czasów należały do liczby zapaleńszych stronników dawnej dynastji, poczyniły już kroki aby być przyjętemi u dworu, a na wielkim balu, danym w przeszłym tygodniu przez księżnę, miały się znajdować osoby, które podpisały znaną protestację 5-go września 1861 roku, umieszczoną w dzienniku *Ami de la Réligion*. Księżna tak jest zadowolniona z Neapolu i z przyjęcia jakiego tam doznała, że nie prędko zamierza go opuścić. Wybrała sobie dwie damy honorowe z rodzin neapolitańskich księżnę Piedimonte i księżnę Grisolia.

Margr. d'Afflitto, nowy prefekt Neapolu, objął już od kilknastu dni swój urząd; od chwili jego przybycia ustała wyjątkowa władza prefekta Neapolu, rozciągająca się na piętnaście neapolitańskich prowincij. Pierwsze działania margrabiego d'Afflitto, dobrze zostały przyjęte przez opinję publiczną i w dziennikarstwie miejscowem widać już zwrot na jego korzyść. W Neapolu nie mogą wyjść z podziwienia nad szybkością wypłaty półrocznego procentu od renty. Dawniej podobna wypłata trwała trzy do czterech miesięcy, a urzędnicy pobierali kamorę (kubany), od pragnących wcześniej się załatwić; obecnie wypłata odbyła się w ciągu piętnastu dni bez żadnych kosztów.

Składka narodowa na ofiary rozbójnictwa, przybiera w neapolitańskiem wielkie rozmiary, nie tylko dla tego, że jest przeznaczona na wspomożenie nędzy, ale i jako nowa manifestacja na korzyść zjednoczenia. Nie ma klasy ludu, korporacji, stowarzyszenia w prowincjach neapolitańskich, coby nie wzięło udziału w składce.

P. Pepoli w tych dniach wyjeżdża do Petersburga; bardzo być może, iż uda się tam przez Wiedeń, co dawno już nie uczynił żaden z włoskich mężów stanu; lecz Austrja od czasu zaprowadzenia rządu reprezentacyjnego, znacznie ochłodła w swej nieprzyjaźni przeciwko państwu włoskiemu.

Lord Hudson odbywa podróż po Włoszech środkowych, a obecnie gości u barona Ricasolego w zamku Boglio.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 15 Lutego. *Monitor* podaje następującą odpowiedź Cesarza na adres ciała prawodawczego, który na posłuchaniu dnia wczorajszego w Tuilleries odczytał prezes izby. „Panie Prezesie, adres przedstawiony mi przez pana, jest nowym dowodem zgodności opinij, istniejącej między ciałem prawodawczem a moim rządem. Przyjmuję go więc z żywem zadowolnieniem. Zgodność ta jest konieczniejszą jak kiedykolwiek, w czasie, gdy na wszystkich punktach kuli ziemskiej prawda jest przyćmioną przez tyle różnorodnych namiętności. Francja powinna być silną i spokojną wewnątrz, aby zawsze była w stanie wywierać zbawienny wpływ w duchu sprawiedliwości i postępu, którego stanowcze zwycięztwo często napotyka przeszkody w zbytecznem uniesieniu stronnictw krańcowych. Wzajemna ufność ciągle utrzymywała między nami dobre porozumienie; ufność ta ma niewątpliwie źródło swe w uczuciach patrjotycznych, które nas wszystkich ożywiają; lecz, z przyjemnością uznaję, że stanowisko prezesa, który ma równie udział w rządzie, jak i w ciele prawodawczem, wiele się przyczynia do tego pomyślnego rezultatu. Zechciej więc nadal, panie Prezesie, spełniać jak dotychczas wzniosłe powołanie łagodzenia i czynienia ściślejszemi naszych stosunków urzędowych. Nie zaniechaj pan zawiadamiać mnie o życzeniach i uwagach izby, i bądź w jej łonie tłomaczem mej wdzięczności i mej sympatji." Słowa Cesarza zostały przyjęte okrzykami: *Niech żyje Cesarz!*

Londyn, 16 Lutego. Parostatkiem *Arabia* nadeszły wiadomości z Nowego-Jorku sięgające do dnia 5 b. m. Według tychże wyprawa jen. Banksa opuściła Nowy Orlean i domniemywano się, że oddział ten uda się do portu Hudson. Wojska związkowe zaczęły bombardować Galveston, dotąd jednakże nie osiągnęły żadnych ważnych rezultatów. Jen. Magruder ogłosił port Galveston otwartym dla handlu wszystkich narodów przyjaznych. Pięć statków z floty stanów skonfederowanych w Charlestown, opuściły d. 31 stycznia port, atakowały eskadrę blokady Związku i zatopiły lub uszkodziły kilka statków. W następstwie tego wypadku gabinet stanów skonfederowanych ogłosił w Richmond urzędownie, że blokada w Charlestown została przez skonfederowanych zniesioną. Rząd waszyngtoński oświadczył jednakże, że sprawozdania skonfederowanych są przesadzone i nie przyznał zniesienia blokady. Od dnia 3 b. m. Charlestown jest znów blokowany, i spodziewają się w każdej chwili ataku ze strony północnej. Senat w Waszyngtonie odrzucił wniosek nieprzychylny wyprawie francuzów w Meksyku. W Nowym Orleanie wznosił się kurs papierów stanów skonfederowanych. *Tribune* podaje pogłoskę, że kongres przedsięwziął środki, celem zapobieżenia spekulacjom.— Z Meksyku donoszą, że francuzi postępują ku stolicy. Oddział 8,000 francuzów z 30 działami zajął stanowisko pod Acultzingo; inny oddział złożony z 6,000 z 27 działami przybył pod Tecomachalco. Jen. Pevote także nadchodzi ze swym oddziałem.

Madryt, 14 Lutego. Za wspólną decyzją korony i gabinetu czterech jeneralnych dyrektorów marynarki otrzymało dymisję. Utrzymują, że p. Narvaez zamierza utworzyć nowe stronnnictwo polityczne w duchu umiarkowano-liberalnym.

Londyn, 15 Lutego. Z Szanghai pod d. 10-m stycznia donoszą, że Burgerane otrzymał dymisję; sądzą, że wojska francuzkie zostaną wycofane. Według krążących wieści, wstrzymano oblężenie Nankinu. O powstaniu w Sajgonie nic ma żadnych dalszych wiadomości.

Wiedeń, 15 Lutego. Według wiadomości z Trzebinji z dnia wczorajszego, Czarnogórcy zburzyli dwa tureckie blokhauzy pod Białopawlicami, po niewielkiej utarczce. Wukałowicz otrzymał dymisją. W czwartek mieszkańcy Zubzi i ajenci serbscy mieli naradę z Wukałowiczem.

Turyn, 15 Lutego. Pożyczka 700 milionów fr., której domaga się minister skarbu, ma po wypuszczeniu w całości albo częściowo, naraz lub w rozmaitych terminach zostać urzeczywistnioną.

Turyn, 15 Lutego. W sprawozdaniu swojem w izbie deputowanych minister skarbu podaje deficyt w dniu 31-m grudnia z. r. na 374 miliony. Co się tyczy budżetu na rok 1863, podaje projekt tymczasowy, na mocy którego normę kredytów nadzwyczajnych ustanawiać mają dekreta królewskie. Uważa za rzecz możliwą zaprowadzić równowagę w ciągu lat czterech pomiędzy dochodami i wydatkami za pomocą pożyczki 700 miljonów. Oprócz tego liczy na następujące dochody: sprzedaż dóbr państwa, zamiana długu konsolidowanego, powiększenie podatku gruntowego, wprowadzenie podatku od majątków ruchomych, cło, sprzedaż kolei żelaznych. Proponuje utworzenie banku hypotecznego, reorganizację banku i reformy w hypotece. Nakoniec oświadcza, iż należy skorzystać z politycznego spokoju, ażeby w skarbie ład zaprowadzić. Izba dobrze przyjęła propozycje ministra i obradować będzie nad niemi, mianowicie też nad pożyczką, na przyszłem posiedzeniu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE

— Dzień wczorajszy był chłodny i niepogodny, niebo zachmurzone. Średnia temperatura dnia jest $1\frac{3}{10}$ stop. R. zimna; największe zimno w nocy wynosiło $2\frac{3}{5}$, najmniejsze po południu $\frac{3}{5}$ stop. R. Barometr zwolna opadał, średnia jego wysokość jest 762,84 milimetrów. Wiatr panował mierny zachodni.

— W nocy z dnia 4 na 5 Listopada r. z., w lesie pomiędzy wsiami: Cieciersk, pow. Mławskim i Karsy, w pow. Płockim, dwaj nieznani ludzie napadli na starozakonnego Hila Falkowskiego, wyrobnika z miasta Drobina, który powracał z jarmarku w Raciążku, a powaliwszy go na ziemię, odebrali mu pięć rubli jakie miał przy sobie, następnie poderżnęli mu gardło i pozostawiwszy go, odeszli.—Falkowski mimo to nie utracił życia; krwią zbroczony, doszedł do miasta Drobina i stawił się przed Burmistrzem, który przedewszystkiem zarządził udzielenie mu potrzebnej pomocy lekarskiej. Następnie dla wykrycia sprawców tego czynu, Burmistrz z Wójtami gmin ościennych, udał się na miejsce wypadku i we wsi Cieciersk przyaresztował niejakiego Zdrojewskiego, tułającego się po różnych miejscach bez żadnej legitymacji, poszlakowanego o kilkakrotne kradzieże, a który ściągnął na siebie podejrzenie o popełnienie rzeczonego napadu, gdyż odzież jego była krwią zbroczona; — przyaresztowano także trzech cyganów, poszlakowanych o ten napad, ci bowiem tejże samej nocy przebywali we wsi Cieciersk, nad ranem zbiegli za miasto Raciąż, a obwinieni o różne kradzieże i ucieczkę z transportu, poszukiwani byli przez Sądy.

— W ciągu upłynionego roku urodziło się w mieście tutejszem dzieci 12,210, z tych płci męzkiej 6,131, płci żeńskiej 6,079, a mianowicie w parafjach: Prawosławnej Soboru: płci męzkiej 46, płci żeńskiej 39, razem 85; — na Podwalu: płci męzkiej 11, płci żeńskiej 12, razem 23;—S-go Jana: płci męzkiej 488, płci żeńskiej 437, razem 925;— S-go Krzyża: płci męzkiej 917, płci żeńskiej 891, razem 1,852;— S-go Andrzeja: płci męzkiej 571, płci żeńskiej 479, razem 1,050; — S-go Aleksandra: płci męzkiej 398, płci żeńskiej 445, razem 843; — Panny Marji: płci męzkiej 576, płci żeńskiej 539, razem 1,115;—Wolskiej: płci męzkiej 175, płci żeńskiej 142, razem 317;—Pragskiej: płci męzkiej 280, płci żeńskiej 240, razem 520; — Greko Unickiej: płci męzkiej 12, płci żeńskiej 16, razem 28;— Ewangelicko-Augsburgskiej: płci męzkiej 258, płci żeńskiej 245, razem 503;—Ewangelicko-Reformowanej: płci męzkiej 30, płci żeńskiej 35, razem 65; – w gminie starozakonnej: płci męzkiej 2,369, płci żeńskiej 2,555, razem 4,924.—W tej liczbie było w małżeństwie spłodzonych 10,686, z nieślubnych związków 1,524.

W tymże roku umarło w mieście tutejszem osób 9,227, a mianowicie mężczyzn 4,842, kobiet 4,345. W tej liczbie chrześcjan 7,180, starozakonnych 2,057.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: *Skirmunta*—Śmierć Ricio, z życia Marji Stuart; *Bakałowicza*—Błogosławieństwo matki; *Kossaka*—Żołkiewski; *Kostrzewskiego*—Sumienny Gajowy i Gorliwy Ekonom; *Jendego*—S-ty Franciszek a Paulo; *Brzozowskiego*—Krajobraz.

— *Dar dla bibljoteki publicznej w Petersburgu.* Zbiory w sali owalnej drugiego piętra CESARSKIEJ bibljoteki publicznej pomnożone zostały temi czasy nowemi przedmiotami, zasługującemi na szczególniejszą uwagę. Dział materjałów używanych do pisma powiększony został podarunkiem byłego dyrektora bibjoteki, barona Modesta Korfa, a zbiór pięknych opraw przyozdobiony darem teraźniejszego

pomocnika dyrektora, księcia Mikołaja Jusupowa.—Pierwszy podarunek składa się z rozmaitych prób papieru kukurydzowego z zupełnym opisem technologicznym przysposabiania tego nowego materjału piśmiennego, wchodzącego obecnie w powszechne użycie w Wiedniu.—Dający się czuć wszędzie prawie niedostatek szmat, używanych zwykle w fabrykach papierowych, doprowadzi może do rozmnożenia kukurydzy w Rosji i do otwarcia nowej gałęzi przemysłu. Znana drukarnia rządowa wiedeńska, zostająca pod kierunkiem p. Auera, którego względności znamienita bibljoteka publiczna Petersburgska zawdzięcza nabycie równie wspaniałego jak i pouczającego zbioru rozmaitych wzorów druku, nazwanego „*Poligrafischer apparat*,“ przedstawiła rezultaty czynionych dotychczas doświadczeń w przedmiocie przygotowywania papieru kukurydzowego baronowi Korf, słusznie poczytywanemu tak za granicą jak i w Rosji, za drugiego założyciela i stałego a światłego opiekuna nowouorganizowanej przezeń bibljoteki publicznej Cesarskiej.—Drugi dar wydobyty został z chaosu ostatniej wystawy powszechnej Londyńskiej, ręką znawcy sztuk pięknych: jest to wydrukowany w wyżwspomnionej drukarni wiedeńskiej „*Missale Romanum*”. w wielkiem *infolio*, w wspaniałej oprawie z wyciskanej skóry, z pozłacaniem, emalją i ozdobami bronzowemi.—Podług ocenienia introligatora Cesarskiej bibljoteki publicznej, podobna oprawa, zamówiona w Petersburgu, kosztowałaby około 1000 rs., gdyż potrzebaby dla jej wykonania zrobić mnóstwo nowych form metalowych, do odciskania ozdób.

— Szlachta Estlandzka, na ostatnim landtagu w roku zeszłym, objawiła życzenia ofiarowania w 1863 r. 500 rs. dla założenia *instytutu politechnicznego* w Rydze.

— Dnia 9-go b. m. daną była w Pradze, w świetnie przyozdobionej sali Zofińskiej, wielka beseda narodowa, która była licznie nawiedzona. Czysty z tej zabawy dochód przeznaczony został na rzecz zakładającego się w Pradze muzeum przemysłowego czeskiego.

— Pozostałość literacka i artystyczna po D-rze Czejce, przeznaczona przez dostojnego zmarłego na rzecz funduszu dla wdów po lekarzach czeskich, sprzedaje się w Pradze na licytacji publicznej. Przystęp do tej licytacji mają tylko lekarze czescy, członkowie rodzin, które zostawały w ściślejszych ze zmarłym stosunkach, oraz niektóre znakomitsze osoby, które zaproszenie na to otrzymały.

— „Dziedzictwo maluczkich” w Hradcu Kralowym (w Czechach), coraz bardziej zakres swej działalności rozszerza. Towarzystwo to liczy 17,000 bez mała członków, a składka roczna przez nich opłacana, wynosi 48,000 zł. reń. Tąż drogą co „Dziedzictwo maluczkich“, postępuje i nowe towarzystwo czeskie, noszące nazwę *Zlata kniha divek czeskych*.

— Czytamy w *Monitorze* pod rubryką *Nauki stosowane*: Otrzymaliśmy od osoby kompetentnej w przedmiocie dotyczącym artylerji, następującą wiadomość o odkryciu nowego prochu strzelniczego: „Odkrycie mogące mieć wielkie znaczenie zostało przedstawione teraz rządowi francuzkiemu. Jest to odkrycie nowego prochu, dającego się zastosować tak do dział i karabinów jako też do broni myśliwskiej i do kopalń. Wynalazca, kapitan artylerji pruskiej, p. Edward Schultze, po licznych próbach w Berlinie kosztem rządu dokonanych, otrzymał urlop aby się wyłącznie poświęcił swemu wynalazkowi, i przybył do Francji dla uzyskania od powag wojskowych i naukowych, uświęcenia swego wynalazku. Komisja, która badała nowy proch, uznała że p. Schultze zrobił wielki krok ku utworzeniu nowej siły balistycznej, lepiej zastosowanej od dawniejszego prochu, do nowożytnej, ulepszonej broni. Po próbach wstępnych, odbytych w obec wynalazcy, rząd francuzki postanowił zrobić doświadczenia w większych rozmiarach. W skład nowego prochu wchodzą te same materjały co i do dawnego, lecz usunięte są z nich części zbyteczne i szkodliwe, a dodana nowa zasada. Jedną z jego ważnych zalet, odróżniających go od dawnego prochu, jest to iż może być wyrabiany, przechowywany i przewożony bez najmniejszego niebezpieczeństwa eksplozji, aż do chwili kiedy ostatnia szybko dokonywająca się czynność, uczyni go zdolnym do użycia. Pod tym względem postęp ten najlepiej może będzie oceniony przez robotników wyrabiających i przewożących ten czynnik, z którym tak ostrożnie trzeba się obchodzić. Proch ten daleko mniej zanieczyszcza broń niż dawniejszy, a wada ta dawnego prochu, głównie przeszkadzała ulepszeniu broni żłobkowanych. Dym pochodzący ze spalenia prochu pana Schultze, tak małą ma ciężkość gatunkową, że znika prawie natychmiast. Ta zaleta o której przekonano się w kopalniach w Niemczech, gdzie robiono z nim doświadczenia, będzie oceniona przez ludzi fachowych, wiedzących jak robotom w podziemiach, kopalniach, tunelach przeszkadza gęstość dymu. Lecz co jeszcze, a może głównie skłonić rządy i osoby prywatne do używania nowego prochu, to, że koszta jego produkcji są o pół mniejsze od kosztów produkcji dawnego prochu. Rząd francuzki naprzykład, tym sposobem zaoszczędziłby kilka miljonów”.

Powyższa wiadomość zapowiada w istocie ważne odkrycie; lecz czy wynalazca, przezwyciężył wszystkie przeszkody przedstawiające się w zastosowaniu nowego prochu do obecnie będącej w użyciu broni? czy nowy proch nie będzie wymagał przerobienia wszystkich dział, karabinów, pistoletów i strzelb? Możemy mu jedynie doradzić, kończy *Monitor*, ażeby nowy wynalazek doprowadził do najwyższej możliwej doskonałości, nim uzna że rozwiązał wszystkie zawikłane zadania tak ważnej kwestji.

— Gazeta wychodząca w Delhi (w Indostanie) podaje opis ciekawych okoliczności towarzyszących i zaszłych po śmierci maharadży Puttealachu, Unundhar-Singh-Bahadoor'a. Dnia 13 listopada, kiedy maharadża konał, wysłano posłańców we wszystkich kierunkach z rozkazami uwolnienia siedmiuset więźni; jednocześnie 100 krów, 2,000 rupij, znaczną ilość chleba i zboża w ziarnie, rozdano biednym. Po śmierci, ciało zostało zaniesione z pałacu, po upływie czterech godzin, na stos z drzewa sandałowego, w obecności ogromnego tłumu oficerów, dworzan i t. p. Ciało zostało przykryte dwoma stami szalów i w krótkim czasie zupełnie się spaliło. W dwa dni potem z wielką uroczystością zebrano popioły i wrzucono do Gangesu. W ciągu trzech dni wszystkie sklepy były zamknięte, wszelkie prace ustały, a krajowcy nawet nie piekli sobie chleba. Słoń, cztery konie, palankin, sto szalów, znaczna suma pieniężna, dostały się Braminom, którzy byli obecni przy uroczystości pogrzebowej.

— Czasopismo *Correspondance litteraire*, w jednym z styczniowych numerów donosi, że prace przy rozkopywaniu góry Palatyńskiej w Rzymie prowadzone są bardzo czynnie. Odkopano i oczyszczono prawie zupełnie salę położoną przy wejściu do pałacu, której ściany pokryte są tak zwanemi *graffiti*, to jest rytemi napisami. Znaleziono także prześliczny posąg marmurowy, wyobrażający prawdopodobnie *Venus Genitrix*.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Dowiadujemy się, że wkrótce ma być wydany dla użytku uczącej się młodzieży, w polskim przekładzie *Kurs Historji Rzymskiej*, p. Wiktora Duray, z piątego wydania tego dzieła, które tłomaczy p. Michał Szymanowski.

— W Zagrzebiu wyszła następująca książka w języku chorwacko-serbskim: *Heppowa Crkwena Powiest. Ponaszio i jugoslowienskoj omladini preradio ju sbor duchowne mladeži djakowaczke, a izdao visokom milostiu i odobrenjem preuzwiszeni, presvietli i preczastni gospodin Josip Juraj Strossmayer, milosti Boga i aposztolske stolice bosansko-djakowaczki i siermski biskup* i t. d.

— Zbioru obrazów historyczno-romantycznych, pod tytułem: *Waldsztein*, podług Herlosza, po czesku napisanych przez Dra J. B. Pichla, wyszedł w Pradze zeszyt ośmnasty, czyli działu trzeciego zeszyt trzeci, pod napisem: *Waldsztejnowi wrazi*.

— J. L. Kober w Pradze, zacznie wkrótce wydawać, pod tytułem: *Swiet a lide*, zbiór powiastek nowoczesnych zmarłego Karola Herlosza, którego romanse historyczne cieszą się u czechów powszechnem powodzeniem. Powiastek tych wyjdzie zeszytów dwadzieścia, w przerwach miesięcznych. Przekładu tych powiastek na język czeski podjął się p. Eljasz W. Jahn.

— Wydania czeskie obrazkowe dla młodzieży, były dotąd w Czechach bardzo rzadkie. Oprócz dzieł tego rodzaju niezmordwanego na tem polu autora czeskiego Duchy, nic w podobnym rodzaju w ostatnich czasach w literaturze czeskiej nie ukazało się. Na szkodę młodzieży czeskiej (jak powiadają czasopisma prażskie), szerzone były książki obrazkowe niemieckie, które nadawały błędny duchowi czeskiemu kierunek. Obecnie księgarnia nakładowa słowiańska w Pradze, chcąc naglącej potrzebie zaradzić, przedsięwzięła wydawnictwo podobnych książek w języku czeskim i rozpoczęła już swą na tem polu działalność przez wydawanie zbioru powiastek ilustrowanych, pod tytułem: *Swato Mikulaszsky koszíczek*, o którego pierwszym tomiku wspominaliśmy w „Dzien. Pow.”; tomik ten obejmuje trzy powiastki przerobiono z Hoffmanna. Księgarnia słowiańska postanowiła wydać cały szereg podobnych książek, które będą obejmować utwory tak oryginalne czeskie, jako też zapożyczane z literatur angielskiej i francuzkiej, nadzwyczaj w podobne dzieła ilustrowane bogatych.

— Od nowego roku wychodzić ma w Dreznie pismo perjodyczne ruskie: *Lietopis wyzowa i pereselenja inostrancew w Rosiju*, wydawane przez księcia D. W. Lwowa. — Pismo to wychodzić będzie raz na miesiąc. — Cena roczna wraz z przesyłką do Rosji wynosi 5 rs. — Prenumerata przyjmuje się w Moskwie w głównym składzie i komisjonerstwie dla rolników, na bulwarze Zubowskim, w domu szkoły rolniczej.

— W Głogowie, nakładem C. Flemminga, wyszło dzieło pod tytułem: *Italien in geographischen Lebensbildern. Aus dem Munde der Reisenden gasammelt und zusammengestellt von Dr. K. F. Robert Schneider*. Książka ta obejmuje nie same tylko suche opisy jeograficzne, lecz obszerne i wyczerpujące obrazy natury i ludzi, tudzież stosunków pod względem społecznym, politycznym i moralnym, oraz pod względem oświaty i sztuk w krajach włoskich. Obrazy te poczerpnięte zostały z najlepszych opisów podróży.

— Wydawanego w Lipsku, u Otona Spamera, dzieła pod tytułem: *Buch der Reisen und Entdeckungen*, wyszedł niedawno nowy tom (*Afrika III*), obejmujący opisy najnowszych odkryć dokonanych podczas podróży do Afryki zachodniej. Objęte tu są mianowicie: przygody, wiadomości handlowe, opowiadania myśliwskie, tudzież opis podróży dokonanej przez Du-Chaillou w Afryce podrównikowej; podróż przedsiębrana przez węgra Władysława Magyar'a do Bengueli i Bihe; podróż C. J. Anderssohna wzdłuż rzeki Okowango. Dzieło to o 288 stronnicach, do którego dołączone są liczne wyborne drzeworyty, tudzież tablice i dwie karty, może być z prawdziwą przyjemnością czytane nie tylko przez osoby doroślejsze, lecz także przez młodzież. Stanowi ono szósty tom biblioteki podróży.

— Znanej autorki kilku romansów niemieckich, pani Wilhelminy Guischard, wyszedł niedawno z druku w Berlinie romans historyczny trzytomowy, pod tytułem *Die Foscari*. Przedmiot wzięty jest z jednego z epizodów dziejów Weneckich, który już lord Bajron po mistrzowsku przedstawił. W dziele niniejszem, same stosunki historyczne występują jasno i traktowane są w sposób godny obudzić interes.

— W chwili kiedy mające zajść wypadki w Meksyku, budzą w najwyższym stopniu zajęcie we Francji, nowo wydane w Paryżu dzieło, pod tytułek *Meksyk współczesny (le Mexique contemporain)*, p. barona Bazancourt, licznych znajdzie czytelników. Dzieło to z wysokiego stanowiska zapatrujące się na kwestje dyplomatyczne wszczęte od 2-ch lat, skreśla szczegółowo długi i krwawy szereg rewolucij meksykańskich, a między innemi i ciekawą wyprawę amerykańskiego jenerała Scota, który w 1847 r. z Vera Cruz posunął się do miasta Meksyku i zajął go jako zwycięzca. Zajęcie jakie wzbudza obecna wyprawa meksykańska, pozwala przewidywać ogromne powodzenie tej nowej pracy, autora *Wyprawy Wschodniej, Włoskiej i Kochinchińskiej*.

— Z nowszych dzieł niemieckich z dziedziny filologji, na uwagę zasługuje praca p. H. Steinthala z Berlina, pod tytułem: *Geschichte der Sprachwissenschaft bei den Griechen und Römern mit besonderer Rücksicht auf die Logik*. Ogłoszona na teraz drukiem pierwsza tego dzieła połowa obejmuje, oprócz wstępu, dzieje poglądu filozofów starożytnych na językoznawstwo.

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 30 *Marca* (11 *Kwietnia*) 1862 *r.*

Rozbierając w dalszym ciągu projekt do prawa względem oczynszowania z urzędu, Rada Stanu Królestwa zastanawiała się na dzisiejszem posiedzeniu nad art. 43 pomienionego projektu, który Wydział Skarbowo-Administracyjny w redakcji swojej pod pozycją 56*a* i 56*b* zamieścił.

Członek Rady Margrabia Wielopolski wniósł za uchyleniem projektowanego przez Wydział art. 56*b*, stanowiącego, że po skupie czynszów prawo propinacji, służące obecnie właścicielom, pozostanie w swej mocy, a to z uwagi, że określenie skutków skupu do prawa o tymże skupie a nie do projektu o oczynszowaniu należy, nieodzowna zaś w układzie praw ścisłość wymaga, iżby prawo jedno w zakres prawa drugiego nie wkraczało, z tegoż powodu mniemał Margrabia Wielopolski, iż z art. 43 wypuścićby można ogólną definicję skutków skupu czynszów, zamieszczoną tamże w słowach:

„przez spłatę czynszu w myśl art. 8-go
„Ukazu z dnia 4 (16) Maja 1861 r. osa-
„dnik wieczysty staje się właścicielem
„zupełnym swojej osady—
„gdzie i dopóki to nie nastąpi.”

Poczem następuje określenie stosunków osadników wieczystych z właścicielami.

Członek Rady Dziewanowski, zgadzając się w zupełności na poprawki przez Margrabiego Wielopolskiego proponowane, uważał jeszcze, że powołanie się w art. 43 projektu na art. 530 Kodeksu Cywilnego jest z jednej strony zbytecznem, z drugiej przy względzie na prawo Sejmowe z roku 1825 i na motywa, które wydaniem onego kierowały, przesądza niejako kwestję propinacyjną, którą prawo o oczynszowaniu miało zamiar w dotychczasowym stanie pozostawić. Owszem cały ustęp o możności skupienia czynszu jest zdaniem wnioskodawcy niepotrzebnym, gdyż możność tę Ukaz Najwyższy z roku 1861 osadnikom już zabezpieczył, a w spodziewanem prawie o skupie czynszów przedmiot ten obszerniej rozwiniętym zostanie.

Wniosek ten popierał Członek Rady Różycki, rozumując, że dla osadników obojętną jest rzeczą z mocy jakiego przepisu będą mogli zostać zupełnymi właścicielami zajmowanych przez siebie osad, a prawo to mają sobie na innem miejscu już zapewnione.

Margrabia Wielopolski odpowiadając na powyższe zarzuty przywodził, że nietylko w w ogólności cały ustęp możności skupienia czynszów dotyczący, ale w szczególności powołanie się w nim na art. 530 Kodeksu Cywilnego, są zdaniem jego konieczne, że zamieszczenie onego w prawie nie może być dla rzeczy szkodliwem, dla tego, że już to samo gdzie indziej powiedziano, ani też powołaniem artykułu Kodeksu Cywilnego przesądzać stosunków propinacyjnych Kodeksu temu zupełnie obcych. Owszem wypuszczenie tego ustępu z projektu do prawa, byłoby zdaniem Margrabi Wielopolskiego pośredniem przesądzeniem propinacyjnej kwestji.

Po objaśnieniu ze strony Sekretarza Stanu, że skoro w dyskusji nad redakcją art. 43 projektu chodzi jedynie o to, aby w nim kwestji propinacyjnej nie przesądzać, a troskliwości tej już przez to samo stanie się zadosyć, jeśli w protokóle Rady i w motywach do prawa zamieszczoną będzie wzmianka, że powołanie się na art. 530 Kodeksu Cywilnego nie przesądza wcale prawa propinacji, w obrębie przestrzeni pod Ukaz z r. 1846 podchodzących, jakie obecnie właściciele dóbr posiadają.

Rada Stanu, przy takiem zastrzeżeniu, proponowane przez Margrabiego Wielopolskiego poprawki w art. 43 projektu jednomyślnie przyjęła, stanowiąc, aby z projektu tego ustęp trzeci od wyrazów „przez spłatę czynszu” aż do wyrazów „dopóki to nie nastąpi” został wypuszczonym.

Artykuł 57 projektu, żadnych pod względem rzeczy nie nastręczył uwag.

Na wniosek tylko Członka Rady Kozłowskiego, poparty i sformułowany przez Członka Rady Gruszeckiego, udokładniono jego redakcję w słowach:

„Przepisy niniejszego Tytułu stosują się zarówno do umów wieczystych, zdziałanych dobrowolnie o grunta pod Ukaz z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 roku podpadające, o ile też umowy inaczej nie rozporządzają, jak i do stosunków umów wynikających z oczynszowania z urzędu.

Tak przeszedłszy część pierwszą projektu obejmującą zasadnicze przepisy do oczynszowania z urzędu, Rada Stanu przystąpiła do części drugiej: sposobu postępowania przy temże oczynszowaniu dotyczącej, a mianowicie do Tytułu V-go o Delegacjach Czynszowych Powiatowych, o Komisjach Czynszowych i o składzie Rady Stanu do spraw z oczynszowania wynikających.

Pierwotną redakcję 58 artykułu Wydział Skarbowo-Administracyjny zmienił w sposób następujący:

Art. 58. Oznaczenie czynszów, oddzielenie gruntów włościańskich od folwarcznych, podział osad, rozdział wspólności i zniesienie służebności, rozpoznawane będą przez Delegację Czynszową w Powiecie, skoro czynność w tej mierze od Komisji Czynszowej na żądanie jednej ze stron, przedstawioną jej będzie.

Decyzje Delegacji Czynszowej co do wyżej wyrażonych czynności, będą ostateczne.

Z powodu tej zmiany, a mianowicie z powodu ostateczności decyzjom Delegacji Czynszowych, w powyższym artykule przyznanych, Tajny Radca Kruzenstern, Dyrektor Główny Spraw Wewnętrznych, polecił odczytać oddzielne swoje zdanie w słowach:

Podług art. 58 decyzje Delegacji Czynszowych Powiatowych w przedmiotach oznaczenia czynszów, oddzielenia gruntów, podziału osad, rozdziału wspólności i zniesienia służebności, mogą być ostateczne.

Nie ulega zaprzeczeniu, że takie zdecentralizowanie czynności, to jest wyznaczenie dla nich ostatniej Instancji w mieście Powiatowem, wpłynęłoby korzystnie na spieszne załatwienie czynności.

Lecz nie można spuścić z uwagi, że do Delegacji Czynszowej należeć będą tylko interesa sporne; bo układy bezsporne wolno będzie bezpośrednio stronom zawierać, i te nie będą wcale przez Delegację Czynszową rozpoznawane. Jakkolwiek zatem i przy rozstrzyganiu interesów spornych pospiech jest pożądany, trudno mu jednak poświęcać inne względy, a do takich względów należy bezwątpienia i kompetencja osób, spory takie rozstrzygać mających.

W składzie Delegacji Czynszowej nie ma wcale Urzędnika Sądowego, a często nie będzie i Urzędnika Ekonomicznego, który głównie zajęty na gruncie, w Delegacji Czynszowej zastąpiony będzie w myśl art. 66 jednym z Urzędników Powiatowych, z czynnościami ekonomicznemi zupełnie nie obznajmionych.

Takiego przeto składu decyzje mają być ostateczne, nieodwołalne i nie mogące być skarżone ani na drodze administracyjnej, ani sądowej (art. 84). Dopuszczony jest jedynie rekurs kasacyjny do Rady Stanu, lecz nie in merito, ale tylko w razie uchybienia formie.

Zachodziłaby przeto potrzeba dopuszczenia odwołania się do wyższej Instancji, którą mógłby być powiększony skład tejże Delegacji do osób dziewięciu, to jest 8-u członków dopiero rzeczonej Delegacji, a w ich liczbie i Urzędnik Ekonomiczny, który na taki raz nie mógłby być zastąpiony przez Urzędnika Powiatowego, powołanego w art. 66 jako 9-y zaś Członek, jeden z miejscowych Urzędników Sądowych.

Tym sposobem uniknie się zarzutu, że decyzje ostateczne w interesach spornych, nie raz bardzo ważnych, wydawane będą przez skład niezupełnie kompetentny, i poda się samej Delegacji Powiatowej możność, gdy rekursami stron spornych objaśnioną zostanie, zmodyfikowania swojej decyzji, do czego podług przygotowanego projektu nie służy jej wcale prawo.

W odparciu zdania Tajnego Radcy Kruzenstern, zabierali głosy, Radca Stanu Królestwa Lewiński Michał, Łaszczyński i Bagniewski, oraz Członek Rady Gruszecki, wyjaśniając:

że przy zwykłej ułomności ludzi, którzy niechętnie poprzestają na wyrokach, nadzieje ich zawodzących, można przedewszystkiem przewidzieć, że każdy probować będzie drugiej Instancji, skoro mu tylko sposobność do tego zostanie otworzoną, a tym sposobem z powodu jednego punktu spornego, w decyzji Delegacji obok innych niespornych zachodzić mogącego, cała jej czynność byłaby zatrzymaną i dzieło oczynszowania spóźnione;—

że gdy art. 66 projektu wymaga, aby miejscowi Urzędnicy Członka Ekonomicznego zastąpić mający, byli wybierani z liczby tych, którzy odpowiednie kwalifikacje posiadają, a jest zupełnie w mocy Rządu, ludzi należycie wykwalifikowanych, na posady Powiatowe powoływać, troskliwość zatem Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych, aby w Delegacji Urzędnik Ekonomiczny czynnością na gruncie zajęty, nie był przez niekompetentnego Urzędnika zastępowanym, już tem samem zdaje się zaspokojoną;—

że nareszcie sama Delegacja w razach trudniejszych komplet swój będzie mogła powiększać, gdyż art. 62 projektu, oznaczający jedynie najmniejszą ilość Członków do kompletu ostatecznie decydującego potrzebnych, żadnej w tym względzie przeszkody nie stawia; —

Rada Stanu podzielając uwagi powyższe, wniosek Tajnego Radcy Kruzenstern jednomyślnie odrzuciła i redakcję art. 58 przez Wydział Skarbowo-Administracyjny proponowaną w zupełności przyjęła, poczem Radca Tajny Kruzenstern oświadczył życzenie, aby oddzielne jego zdanie było w protokóle Rady w całości zamieszczonem.

Art. 59 projektu w obu redakcjach zgodny, bez dyskusji przyjęto.

W przedmiocie art. 60 a mianowicie co do zamieszczonej w nim roty przysięgi dla Członków Delegacij Czynszowych, którą Wydział Skarbowo-Administracyjny skrócił, chcąc ją przez to zrobić ogólniejszą, Członek Rady Margrabia Wielopolski uważał, że z natury czynności, jakie Delegacjom Czynszowym są powierzone, wynika niezmierna ważność roty przysięgi, jaką Członkowie tych Delegacij zobowiązani być mają. Rota pierwotnie proponowana, jako więcej szczegółowa i pouczająca bliżej o zadaniu tych, którzy wedle niej przysięgać mają, więcej ich sumienie wiązała.

Wydział Skarbowo-Administracyjny, odejmując jej całą specjalność, uczynił ją więcej ogólną, a tem samem pole do różnorodnego tłomaczenia otwierającą.

Z tych powodów Margrabia Wielopolski wnosił, aby pierwotna redakcja roty przysięgi dla Członków Delegacij Czynszowych była w projekcie utrzymaną.

Członek Rady Gruszecki objaśnił, że Wydział Skarbowo-Administracyjny do zaprowadzenia zmiany w rocie przysięgi dla Członków Delegacij Czynszowych tym tylko względem był powodowany, że nie można było w niej przewidzieć wszystkich czynności, jakie pomienieni Członkowie będą mieli do spełnienia, a gdy przysięga do wszystkich odnosić się winna, przeto ogólniejsza onej redakcja zdawała się być właściwszą, że z resztą pierwotna redakcja żadnej innej niedogodności nie przedstawia.

Rada Stanu, po takiem wyjaśnieniu, wniosek Margrabiego Wielopolskiego jednomyślnie przyjmując, pierwotną redakcję roty przysięgi dla Członków Delegacji Czynszowych, i w ogólności całego artykułu 60 projektu utrzymać postanowiła.

Następne artykuły 61, 62, 63 i 64 projektu przyjęte zostały bez dyskusji.

Art. 65, stanowiący o składzie Komisij Czynszowych dostarczył przedmiotu do niektórych uwag:

Wedle pierwotnej redakcji pomienionego artykułu Komisje Czynszowe składać się miały z jednego Urzędnika Ekonomiczno-Administracyjnego, z jednego Członka wybranego przez właściciela, i z jednego Członka wybranego przez włościan miejscowych.

Wydział Skarbowo-Administracyjny zaproponował inny skład Komisji Czynszowej, a mianowicie:

1) z jednego Członka przez Delegację Czynszową z jej składu wyznaczonego,

2) z Członka przez Delegację Czynszową przybranego z listy wyborców do Rady Powiatowej,

3) z Urzędnika Ekonomiczno-Administracyjnego.

Zmianę tę, za zniesieniem się z Wydziałem Prawodawczym zapropowaną, Wydział Skarbowo-Administracyjny następującemi usprawiedliwiał względami:

że Członkowie Komisij Czynszowych powołani są do czynności dopełniać się mających z urzędu, nie zaś sposobem polubownym, nie są więc ani sędziami polubownymi, ani biegłymi, którzyby od wyboru stron zależyć mogli,

że gdyby dwaj Członkowie weszli do Komisji Czynszowej z wyboru stron, byliby tylko przedstawicielami interesu tych stron, a w takim razie przy niezgodzeniu się ich na jedno, głos Urzędnika Ekonomicznego nabierałby przeważnego znaczenia i byłby sam jeden stanowczym.

W tym przedmiocie Członek Rady, Warszawski Wojenny Gubernator Jenerał Lejtnant Kryżanowski wnosił za pozostawieniem art. 65 projektu wedle redakcji przez Radę Administracyjną przyjętej, a gdy wniosek ten i przez Prezesa Rady p. o. Namiestnika Królestwa popartym został, przystąpiono do wotowania, w skutku którego,

Rada Stanu podzielając uwagi Wydziału Skarbowo-Administracyjnego większością głosów 28 przeciw 9 proponowaną przez tenże Wydział, redakcję art. 65 przyjęła, ze zmianą jedynie roty przysięgi, stosownie do swej decyzji wyżej pod art. 60 zamieszczonej.

Po takim wypadku głosowania Jenerał Lejtnant Kryżanowski zażądał, aby oddzielne jego zdanie było w protokóle Rady zamieszczonem.

Następne artykuły 66, 67 i 68 bez żadnych zmian przyjęto.

W art. 69 ustępie 2, dotyczącym wynagrodzenia geometrów wedle przepisów Skarbowych, na wniosek Członka Rady Dziewanowskiego, zgodzono się na opuszczenie wyrazu „skarbowemi” z uwagi, że dotychczasowe przepisy Skarbowe o wynagrodzeniu geometrów są za nizkie, spodziewane są zaś inne ogólne przepisy z Wydziału Spraw Wewnętrznych wyjść mające, które zarówno Skarb, jak prywatnych obowiązywać będą. Zresztą cały artykuł przyjęto.

W artykule 70, dotyczącym przybierania biegłych z pomiędzy miejscowych mieszkańców do czynności klasyfikacji gruntów wybierać się mających, na wniosek Członka Rady Różyckiego po wyrazach „z miejscowych” zgodzono się na dodanie wyrazów „albo pobliskich”, gdyż byćby mogło, że miejscowi biegli do użycia do tej czynności z innych powodów nie byliby właściwymi. Zresztą cały artykuł pozostawiono bez zmiany.

Artykuły 71, 72, 73 i 74 żadnych uwag nie nastręczające, zostały bez zmiany przyjęte.

Również art. 75 po krótkiej dyskusji, a art. 76 bez żadnych uwag zostały przyjęte.

W przedmiocie art. 77, wyliczającego przypadki, w których decyzje Delegacij Czynszowych mogą być w drodze właściwej skasowane, Członek Rady Margrabia Wielopolski mówił przeciw ostatniemu z nich, w projekcie pod lit. *i* zamieszczonemu, w słowach:

gdy Delegacja oznaczyła czynsz z obrazą art. 18, albo przy zastosowaniu art. 20, podwyższyła lub zniżyła go o więcej niż 25%.

Motywa do swojej opinji czerpał mówca w zasadach przez Członka Rady Gruszeckiego pod art. 58 przywiedzionych, to jest, w skłonności ludzkiej natury do nieprzestawania na mniej przychylnych sobie wyrokach.

Przywiódł, że gdyby ten powód do kasacji był dopuszczonym, Rada Stanu w miejsce Instytucji kasacyjnej zrobiłaby się Instytucją, do którejby wszystkie czynności Delegacji do rozsądzenia przychodziły, co jak z jednej strony zarzuciłoby Radę zupełnie bezowocną pracą, tak z drugiej dla stron samych szkodę, przez opóźnienie uregulowania czynszowych stosunków by zrządziło.

Zresztą przysięga przez Członków Delegacji wykonywać się mająca, jest już dostateczną rękojmią, że ci wysokości czynszu z obrazą prawa nie oznaczą. Oświadczył dalej, że tak on sam, jak ci, którzy brali udział w jego pracy nad projektem do prawa o oczynszowaniu z urzędu, pilnie przestrzegali, aby prawa włościan w niczem nadwerężonemi nie były, w którym to względzie mieli sobie materjały przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych dostarczone.

Zdaniem jego wszystko to, co zmierza do przemienienia kasacji na Instytucję, to czynności oczynszowania zatamowaniem zagraża, i dla tego był bezwarunkowo za opuszczeniem dziewiątego powodu do kasacji w projekcie art. 77 pod lit. *i* zamieszczonego, tem bardziej, że w nim mowa być może jedynie o pomyłkach rachunkowych, które wedle samego prawa ogólnego w prawomocnych na-

wet wyrokach przez tę Instancję prostowane być mogą, w której popełnione zostały.

Powyższy wniosek Margrabiego Wielopolskiego Rada jednomyślnie przyjęła.

Artykuły 78 i 79 przeszły bez dyskusji.

Co do artykułu 80 wnosił Członek Rady Kozłowski, że wypadałoby ograniczyć możność powtarzanego kasowania decyzij Delegacij Czynszowych w jednym i tym samym przedmiocie, bez takiego bowiem ograniczenia dzieło oczynszowania nigdy do końca doprowadzonem nie będzie.

Odpowiadając na ten wniosek Margrabia Wielopolski oświadczył: że jak w art. 77 był przeciwnym zamienianiu kasacji na Instancję, tak z drugiej strony w artykule obecnym nie może się zgodzić na tamowanie stronom możności uciekania się do pierwszej, tyle razy, ilekroć słuszne do tego mają powody. Wydział zaś Rady, któremu Instrukcja spraw czynszowych będzie powierzoną, oceni czy powód do nowej kasacji jest ten sam, który już raz przez Radę Stanu odrzucony został, czy też na innych opiera się zasadach.

Rada podzielając powyższy sposób widzenia rzeczy, artykuł 80 projektu bez zmiany utrzymała.

Art. 81 podobnież bez zmiany w tymże projekcie pozostał.

Art. 82 dotyczący kwestji, kto ma ponosić koszta pomiaru i opłacenia djet Urzędnikom Administracyjno-Ekonomicznym do czynności oczynszowania użytym, z dwóch względów pole do dyskusji otworzył.

Członek Rady Margrabia Wielopolski uważał, że koszta te w każdym przypadku właściciel gruntu winien ponosić.

Członek Rady Kozłowski, zgadzając się z powyższem zdaniem w zasadzie, sądził jednak, że w przypadku odwołania się do kasacji, nowe koszta tego rodzaju odwołaniem się strony spowodowane, stronę prawem pokonaną uciążać powinny.

Środek taki, zkądinąd sprawiedliwy, mógłby nawet zdaniem wnioskodawcy, od bezzasadnego odwoływania się do kasacji znakomicie powstrzymać.

Oba powyższe wnioski jednomyślnie przyjętemi zostały.

Zresztą artykuły 83 i 84, zakończające V Tytuł projektu do prawa o oczynszowaniu, przyjęte zostały bez zmiany.

W Tytule VI-m artykuły 85, 86, 87, 88, 89, 91, 92 i 93 żadnych podobnież nie wywołały uwag.

W artykule zaś 90,—który mówi o zdaniu biegłych miejscowych, przez Komisję Czynszową w oznaczonych wypadkach zaciągać się mającem, dla udokładnienia redakcji, wyraz, „miejscowych" postanowiono wykreślić.

Deliberacja nad następnym artykułem 94, na wniosek Członka Rady Margrabiego Wielopolskiego do następnego posiedzenia odłożoną została, poczem znowu art. 95, 96, 97 i 98 przeszły bez żadnych uwag.

Z powodu artykułu 99, dotyczącego rozdziału gruntu przez Komisję Czynszową pomiędzy osadników, Członkowie Rady Kozłowski i Gruszecki czynili uwagę, iżby należało obmyślić środek załatwienia sporu, na przypadek gdyby osadnicy przeznaczonych im osad bezwzględnie przyjmować nie chcieli, tem bardziej, że w całem prawie, przedmiot ten nie jest dotkniętym.

Zdaniem wnioskodawców losowanie osad, już w podobnych razach w praktyce używane, byłoby najskuteczniejszą, do załatwienia powyższej kwestji prowadzącą drogą.

Przeciw temu wnioskowi, zabierali głosy: Radca Stanu Królestwa Michał Lewiński i Członek Rady Dziewanowski, uważając go za niepraktyczny, raz dla tego, że w wielu miejscowościach nie wszyscy włościanie będą mogli być jednakowo uposażeni, drugi raz dla tego, że w wielu wypadkach niektórzy z włościan na dawnych siedzibach p ozostaną.

Po takiem wyjaśnieniu przedmiotu Rada Stanu artykuł 99 projektu bez żadnej zmiany przyjęła.

Następne artykuły 100, 102 i 103 przeszły podobnież bez zmiany,—w artykule zaś 101, dotyczącym atrybucij Komisij Czynszowych, na wniosek Członka Rady Margrabiego Wielopolskiego, wyraz „władną" zamieniono na „obowiązaną,"jako więcej rzeczy odpowiedni.

Na tem posiedzenie ukończone, a następne na dzień jutrzejszy, na godzinę 12 w południe zapowiedziane zostało.

JURYSPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy umowa o kupno i przedaż nieruchomości może być ustnie zawarta?

Ważne to pytanie pierwszy raz wprost przyszło pod ocenienie Senatu, który rozwiązał je w ten sposób:

że umowie słownej wszelkiego skutku odmówił.

Prokurator przedstawiał:

że w duchu Kodeksu francuzkiego samo zezwolenie stron nadaje byt umowie, dobra wiara jest podstawą umów i stosunków towarzyskich, pismo wymagane jest tylko dla pozyskania dowodu, wyjąwszy wypadki, w których akt na piśmie dla istoty czynności, dla jej bytu i uroczystości jest nieodzownym.

Art. 1582 K. C. stanowiąc: że przedaż może być uczyniona przez akt urzędowy lub prywatny, wymaga pisma dla dowodu, nie dla istnienia przedaży, pomimo tego przepisu, inne środki dowodu mianowicie przyznanie, nie mogłyby być odrzucone, tak powszechnego między ludźmi stosunku prawo nie miało zamiaru ścieśnić uroczystą formą pisma. Tak objaśniał ten przepis Radca Stanu Portalis, a art. 1138, 1141, 1583, 2182 K. C. i 834 K. P. wyjaśniają bliżej, że co do nieruchomości żadnego Kodeks nie przyjął rozróżnienia.

Prawo hypoteczne z r. 1818 zmieniło tę postać rzeczy. Stanowiono, że wszelkie czynności ściągające się do dóbr nieruchomych urzędownie winny być załatwiane, że prawo rozporządzania własnością zyskuje się przez wciągnienie tytułu nabycia do ksiąg hypotecznych (art. 5) w art. 143 postanowiono:

że od dnia ogłoszenia tego prawa aż do zaprowadzenia nowego porządku hypotecznego, wszelkie czynności między żyjącymi o własność dóbr zawierane być powinny w formie urzędowej, a dopóki nie zostały podane do bióra konserwatora i wciągnięte do rejestrów, uważane są, jako stosujące się do osób, tylko nie stanowiące prawa rzeczowego.

Przepis ten jednak przechodni dążący do zmodyfikowania przepisu art. 2181 K. C. obok stałych przepisów art. 1, 2 i 5 Ustawy, nie ma mocy obowiązującej. Wszakże i art. 4 prawa hypotecznego wskazuje, że co do innch tytułów żadnej co do formy w przepisach prawa obowiązującego prawo to nie czyni zmiany, i przy przedstawianiu tego prawa oświadczono wyraźnie, że nie miano na celu zmiany sposobu, w jakim umowy podług istniejących przepisów mają być zawierane. Pisma więc prywatne nie są poddane nieważności, mogą być podstawą do zyskania ostrzeżenia następnie hypoteki sądowej, a skoro tak jest, nie można odjąć tego samego znaczenia i skutku umowom słownym, jakich prawo nie zabrania, i owszem z wysłowienia art. 3 prawa hypotecznego.

Czynności zawarte nie podług przepisów art. 1 i 2, choćby były zawieranemi na piśmie, nie mogą być wciągnięte do ksiąg hypotecznych,—jasny jest wniosek, że czynności, czy to na piśmie, czy słownie zawarte mogą być między stronami ważne, lecz tylko do ksiąg hypotecznych nie mogą być wciągnięte.

Przyjęcie zasady przeciwnej byłoby uciążliwe dla właścicieli drobnych posiadłości, które stosownie do prawa z roku 1825 mogą również być hypotecznie urządzone i pod przepisy prawa z roku 1818 poddane.

Senat nie podzielił zdania Prokuratora, przyjmując w wyroku swoim następujące zasady:

Że Kodeks Cywilny Francuzki, w tych przypadkach, w których umowa ustnie może być zawartą, wyraźne w tej mierze rozporządzenie w sobie obejmuje, jak o tem przepis art. 1714 dotyczący najmu przekonywa;—

że w umowach o kupno i sprzedaż dóbr nieruchomych tej możności nie dozwala, przepisując w art. 1582 jedynie dwie formy do jej uczynienia, to jest przez akt urzędowy lub przez akt z podpisem prywatnym;—

że przepis art. 1589 stanowiący, iż przyrzeczenie przedaży tyle waży co sama przedaż, gdy zachodzi wzajemne stron zezwolenie na rzecz i cenę nie tylko nie osłabia powyższej zasady, lecz przeciwnie one potwierdza, chcąc bowiem mieć w następnym art. 1591, aby cena przedaży oznaczoną i wymienioną była, tem samem wymaga spisania i w tym wypadku aktu, bez którego wymienienie ceny nie mogło by być dopełnione;—

że toż prawo od tych rozporządzeń czyni wyjątek w art. 1141, jedynie co do ruchomości, względem których samo wydanie przez sprzedawcę w posiadaniu nabywcy sprzedanej ruchomości, jest dostatecznym dowodem do usprawiedliwienia własności, a nawet pierwszeństwa przed poprzednim nabywcą, byleby dobra wiara temu towarzyszyła, i że sprzedaż ustna nieruchomości tem więcej nie może znajdować miejsca obok zaprowadzonej w roku 1818 Ustawy hypotecznej, która dla ustalenia tytułu własności dóbr nieruchomych, wymaga bezwarunkowo w art. 1 i 2 urzędownie zawartego kontraktu, a do zapisywania ostrzeżenia względem praw w drodze Sądowej dochodzić się mianych, wymaga w art. 137 piśmiennego aktu;—

że ustne umowy (pomimo nawet trudności towarzyszących wykryciu licznych warunków zwykle połączonych z ugodami o kupno dóbr nieruchomych) nie przedstawiłyby pewnej rękojmi dla ustalenia tytułu własności tychże dóbr i nadwerężałyby ogólny kredyt, którego podniesienie było głównym celem Rządu zaprowadzającego namienioną ustawę.

Zasady te, jakie w dziele naukowem o prawie hypotecznem są także bronione, Naczelny Prokurator na przyszłość zamierza szanować, ilekroć spór o ważność umowy słownej o przedaż nieruchomości zachodzić będzie.

1856 r.

STATYSTYKA.

Ludność miasta stołecznego Warszawy z przedmieściem Pragą.

Spis ludności miasta i obliczenie jej na zasadzie takowego spisu, dopełnionem było w latach: 1818, 183¾, 1845 i nakoniec w roku bieżącym, w którym spis ludności uskutecznionym został w ciągu trzech miesięcy, poczynając od dnia 11 (23) Kwietnia, a potem na zasadzie takiego spisu obliczoną została ludność, objęta właściwemi księgami. Te księgi są trojakie:

stałe, to jest takie, które obejmują w sobie ludność stale w mieście osiedloną;—

niestałe, to jest obejmujące ludność nie osiedloną w mieście, lecz przebywającą tu czasowo, ale więcej jak dni 10;—

i *przechodnie*, obejmujące taką ludność, która przebywa w mieście najwyżej dni 10.

Jeżeli kto z tej ludności przechodniej, to jest przybyłej na czasowy pobyt do miasta, albo przebywa w niem więcej jak dni 10, albo nawet w ciągu tych dziesięciu dni formalnie się tu przesiedli, wtedy wykreślonym zostaje z księgi *przechodniej*, a wniesionym zostaje w pierwszym razie do księgi *niestałej*, a w drugim do księgi *stałej*; podobnież, jeżeli kto z zamieszczonych w księdze *niestałej* formalnie przesiedli się do miasta, wtedy z księgi *niestałej* przeniesionym zostaje do księgi *stałej*.

Przy obecnem obliczeniu ludności stałej i niestałej każdego po szczególe Cyrkułu, oddzielnie wykazano Chrześcjan, oddzielnie Niechrześcjan, a jednych jak i drugich odróżniono podług płci. Rezultat takiego obliczenia, jest następujący:

	mężczyn	kobiet	razem
Cyrkuł I.			
Ludność stała			
Chrześcjan	4,751	4,987	9,738
Niechrześcjan	607	542	1,149
razem	5,358	5,529	10,887
Ludność niestała:			
Chrześcjan	3,088	3,360	6,448
Niechrześcjan	395	461	856
razem	3,483	3,821	7,304
Ogół ludności Cyrkułu I-go:			
Chrześcjan	7,839	8,347	16,186
Niechrześcjan	1,002	1,003	2,005
razem	8,841	9,350	18,191
Cyrkuł II.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	2,180	2,748	4,928
Niechrześcjan	1,333	1,489	2,822
razem	3,513	4,237	7,750
Ludność niestała:			
Chrześcjan	1,392	1,765	3,157
Niechrześcjan	622	825	1,447
razem	2,014	2,590	4,604
Ogół ludności Cyrkułu II-go:			
Chrześcjan	3,572	4,513	8,085
Niechrześcjan	1,955	2,314	4,269
razem	5,527	6,827	12,354
Cyrkuł III.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	2,793	3,122	5,915
Niechrześcjan	182	163	345
razem	2,975	3,285	6,260
Ludność niestała:			
Chrześcjan	2,290	2,255	4,545
Niechrześcjan	56	48	104
razem	2,346	2,303	4,649
Ogół ludności Cyrkułu III-go:			
Chrześcjan	5,083	5,377	10,460
Niechrześcjan	238	211	449
razem	5,321	5,588	10,909
Cyrkuł IV.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	1,877	1,980	3,857
Niechrześcjan	6,730	6,211	12,941
razem	8,607	8,191	16,798
Ludność niestała:			
Chrześcjan	362	421	783
Niechrześcjan	2,120	2,214	4,334
razem	2,482	2,635	5,117
Ogół ludności Cyrkułu IV-go:			
Chrześcjan	2,239	2,401	4,640
Niechrześcjan	8,850	8,425	17,275
razem	11,089	10,826	21,915
Cyrkuł V i VI.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	4,753	4,987	9,740
Niechrześcjan	1,766	1,385	3,151
razem	6,519	6,372	12,891
Ludność niestała:			
Chrześcjan	3,563	4,186	7,749
Niechrześcjan	1,093	992	2,085
razem	4,656	5,178	9,834
Ogół ludności Cyrkułu V i VI:			
Chrześcjan	8,316	9,173	17,489
Niechrześcjan	2,859	2,377	5,236
razem	11,175	11,550	22,725
Cyrkuł VII.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	4,807	5,357	10,164
Niechrześcjan	4,219	2,569	6,788
razem	9,026	7,926	16,952
Ludność niestała:			
Chrześcjan	3,419	3,437	6,856
Niechrześcjan	2,033	2,383	4,416
razem	5,452	5,820	11,272
Ogół ludności Cyrkułu VII-go:			
Chrześcjan	8,226	8,794	17,020
Niechrześcjan	6,252	4,952	11,204
razem	14,478	13,746	28,224
Cyrkuł VIII.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	4,174	4,400	8,574
Niechrześcjan	3,752	3,860	7,612
razem	7,926	8,260	16,186
Ludność niestała:			
Chrześcjan	3,248	3,166	6,414
Niechrześcjan	1,700	1,686	3,386
razem	4,948	4,852	9,800
Ogół ludności Cyrkułu VIII-go:			
Chrześcjan	7,422	7,566	14,988
Niechrześcjan	5,452	5,546	10,998
razem	12,874	13,112	25,986
Cyrkuł IX.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	3,962	4,576	8,538
Niechrześcjan	1,279	1,392	2,671
razem	5,241	5,968	11,209
Ludność niestała:			
Chrześcjan	2,929	3,699	6,628
Niechrześcjan	290	277	567
razem	3,219	3,976	7,195
Ogół ludności Cyrkułu IX-go:			
Chrześcjan	6,891	8,275	15,166
Niechrześcjan	1,569	1,669	3,238
razem	8,460	9,944	18,404
Cyrkuł X.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	5,960	7,040	13,000
Niechrześcjan	1,030	1,055	2,085
razem	6,990	8,095	15,085
Ludność niestała:			
Chrześcjan	4,946	5,582	10,528
Niechrześcjan	15	22	37
razem	4,961	5,604	10,565
Ogół ludności Cyrkułu X-go:			
Chrześcjan	10,906	12,622	23,528
Niechrześcjan	1,045	1,077	2,122
razem	11,951	13,699	25,650
Cyrkuł XI.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	3,583	4,148	7,731
Niechrześcjan	514	500	1,014
razem	4,097	4,648	8,745
Ludność niestała:			
Chrześcjan	2,824	2,859	5,683
Niechrześcjan	244	259	503
razem	3,068	3,118	6,186
Ogół ludności Cyrkułu XI-go:			
Chrześcjan	6,407	7,007	13,414
Niechrześcjan	758	759	1,517
razem	7,165	7,766	14,931
Cyrkuł XII. Praga.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	1,418	1,580	2,998
Niechrześcjan	1,201	1,398	2,599
razem	2,619	2,978	5,597
Ludność niestała:			
Chrześcjan	1,201	1,312	2,513
Niechrześcjan	263	324	587
razem	1,464	1,636	3,100
Ogół ludności Cyrkułu XII-go:			
Chrześcjan	2,619	2,892	5,511
Niechrześcjan	1,464	1,722	3,186
razem	4,083	4,614	8,697
W całem mieście i na Pradze.			
Ludność stała:			
Chrześcjan	40,258	44,925	85,183
Niechrześcjan	22,613	20,564	43,177
razem	62,871	65,489	128,360
Ludność niestała:			
Chrześcjan	29,262	32,042	61,304
Niechrześcjan	8,831	9,491	18,322
razem	38,093	41,533	79,626
Ogół ludności M. stołecznego Warszawy i przedmieścia Pragi:			
Chrześcjan	69,520	76,967	146,487
Niechrześcjan	31,444	30,055	61,499
razem	100,964	107,022	207,986

Kraj Noworosyjski i Bessarabja w 1861 roku.

Obecne położenie pięknej kolonji rosyjskiej, znanej pod nazwą „kraju noworosyjskiego," a stanowiącej gubernje: chersońską, jekaterinosławską i taurycką, wraz z trzema oddzielnemi okręgami miejskiemi w Odessie, Taganrogu i Kerczu, oraz z zarządami marynarki wojennej w Nikołajewie i Sewastopolu, zasługuje pod wielu względami na uwagę statystyka i ekonomika. Mimo ścieśnień i trudności wynikłych skutkiem trzyletniej wojny, oraz rozmaitych wpływów politycznych i ekonomicznych, rozwinęła ona w ciągu ostatnich lat sześciu (1855—1861) znakomicie swe gospodarstwo, urządzenie i handel, a mianowicie płodami własnej ziemi i własnej pracy. Kilka treściwych, ale o ile możności ścisłych danych, posłużą za dowód owego poglądu na położenie Noworosji.

Jakkolwiek przestrzeń kraju noworosyjskiego nie była jeszcze dokładnie obliczoną, jednakże podług wszelkich zebranych dokumentów, przedstawia on olbrzymią płaszczyznę mającą prawie 21 milionów desiatyn, czyli podług sprawdzonego przez wojenno-topograficzne depo rachunku, 208,957 wiorst kwad. Płaszczyzna ta dzieli się na 4 oddziały następujące:

1) Gubernja Chersońska z grodonaczalstwem odeskiem zajmuje 6,329,024 des. czyli 63,440 w. kw.
2) Jekaterynosławska z grodonaczalstwem Taganrogskiem 6,017,760 „ 59,346 „
3) Tauryczka z grodonaczalstwem Kercz-Jenikalskiem 5,576,600, „ 55,737 „
4) Bessarabja . . . . 3,005,740 „ 30,434 „

Ogół: około 20,925,000 des. czyli 208,957 w. kw.

W porównaniu z ludnością, o której niżej powiemy, wypada okrągło na każdego mieszkańca (z wyłączeniem wojsk i załóg) około 6 desiatyn; szczegółowo jednak po gubernjach cyfra ta rozdziela się proporcjonalnie, od 3, jak w Bessarabji, do 9½ jak w północnej części Krymu i częściach stepowych gubernji taurykckiej.

Z 21 miljonów desiatyn, przeszło połowa, a mianowicie około 12 milion. des. należy do obywateli, kupców, kolonistów [1]) i innych tego rodzaju osób. Niektórzy z nich posiadają przestrzenie gruntów wynoszące po kilkaset wiorst kwadratowych, jak np. książę Woroncow, Popow, kolonista Fein, Skarzyńscy, baron Stieglitz, książę Muruzi, kupiec Filiberg, Manuk-bej, hrabiowie Kankrynowie, Rachmanowy, Kirjakowy i t. d. W powiecie Odeskim żaden z właścicieli nie ma mniej jak 500 des., a za to w Aleksandryjskim znajdują się tacy, którzy mają zaledwie po 50 des.

Z tak ogromnej przestrzeni na zupełne nieużytki t. j. limany, błota, piaski, skały i t. d. przypada zaledwie 3,000,000 des., chociaż teraz i limany stały się majątkiem produkcyjnym dla skarbu i osób prywatnych, skutkiem rozwinięcia przemysłu solnego. Istnieje nawet projekt osuszenia i użyznienia Siwaszu, t. j. dawnego morza *(Ulu-deniz* po tatarsku).

Nie minął jeszcze wiek od założenia pierwszych wsi w kraju noworosyjskim, a już w 4-ch jego terytorjach znajduje się 52 miast, 122 mniejszych osad miejskich, 304 kolonij, 29 wsi greckich i ormjańskich, założonych przez wychodźców Krymskich w r. 1780, 14 stannic kozackich i 6,606 rozmaitego rodzaju wsi i wiosek skarbowych i prywatnych. Jeśli odtrącimy z nich około 2,000 sadyb, nabytych ruskiemi zaborami w Krymie, Bessarabji północnej i ziemiach zaporozkich,—to przestrzeń pozostała będzie już płodem ruskiego rozumu i pracy, albo też wypadkiem ruskiej gościnności, t. j. kolonizacji cudzoziemskiej.

Ludność kraju rosyjskiego i Bessarabji jest nader znaczna, chociaż w ciągu ostatnich lat sześciu (1855—1861), zmniejszyła się na zasadzie traktatu paryzkiego o 127,912 dusz płci obojej, w odpadłej do Mołdawji części Bessarabji południowej, oraz przez emigrację tatarską, która wyprowadziła do 176,000 dusz płci obojej mieszkańców Krymskich wyznania mahometańskiego. Wszelako zawsze jeszcze wynosi ona do 3,750,340 dusz płci obojej w ogóle, t. j. z załogami, kozakami osiedlonymi, cudzoziemcami i ludnością ruchomą, czyli samych miejscowych, w spisie ogólnym pomieszczonych mieszkańców (w roku 1859) do 3,600,000 (3,581,560) płci obojej. Ogólne cyfry ludności wykazane przez wszelkie władze gubernij i grodonaczalstw rozpadają się na 7 następnych części i zarządów kraju:

1) w gub.	chersońskiej	981,060
2) „	jekaterynosł.	1,090.590
3) „	taurykckiej	518,560
4) w obwod.	bessarabskim	988,420
5) grodon.	odeskiem	117,820
6) „	taganrogskim	40,140
7) „	karcz-jenikolsk.	13,750
	Ogółem	3,750,340 d. pł. o.

W porównaniu z r. 1855 ludność ta, mimo odstąpionej części Bessarabji i wychodztwa Tatarów i Nogajców, wzrosła o 156,710 dusz płci obojej. Jest to rzeczą bardzo naturalną, gdyż sama przewyżka urodzeń nad śmiertelnością daje na rok 60,000; co mogłoby podnieść ludność całego kraju noworosyjskiego i Bessarabji o 360,000, nie licząc przesiedlania się w tameczne strony robotników, kupców i przemysłowców, a głównie żydów z gubernij zachodnich Cesarstwa. Oprócz tego całą cyfrę miejscowej ludności można rozdzielić na 3 kategorje: miejskiej 620,000, kolonistów: niemców, bulgarów, francuzów, szwajcarów i żydów 232,000, oraz osadników wszelkiej nazwy do 2,729,000 dusz.

Niektóre miasta zwiększyły o 20 do 25% swą ludność, jak np. Odessa, Rostow, Akkerman, Bielce, Soroki, Elisawetgrad i Cherson, a jedno mianowicie Kiszeniew prawie o 50% w porównaniu z r. 1853 lub 1855. Tylko Sewastopol i Kercz, skutkiem wypadków wojennych postradały wiele na ludności i dobrobycie. Kiedy wzniesie się Sewastopol z swych ruin—trudno powiedzieć, ale Kercz szybko się odbudowywa; w jednym np. 1860 r. miasto to odbudowało 13 rządowych i gminnych, a 53 prywatnych gmachów, wzmagając się stopniowo w ludność i wewnętrzną pomyślność.

Jednakże gospodarstwo, handel i cywilizacja noworosyjskiego kraju, przedstawiają rezultaty jeszcze bardziej widoczne i pocieszające. Dwa najgłówniejsze źródła jego bogactwa: rolnictwo i hodowla owiec, wspierane wywozem za granicę miejscowych produktów gruntu i pracy, a zarazem i inne gałęzie handlu, wykazały całą ważność tej części państwa w pomnożeniu bogactwa i dobrobytu Rosji. Samo pobieżne przejrzenie wszystkich gałęzi tego gospodarstwa publicznego i prywatnego, posłuży za najlepszy dowód naszego twierdzenia.

Najgłówniejszemi gałęziami gospodarstwa kraju noworosyjskiego i Bessarabji są:

1. *Przemysł solny* w Krymie, dający rocznie od 6 do 15 milj. pud. soli, z której, podług obliczenia z lat ostatnich, przedaje się średnio handlarzom soli do 8 mil. pudów, co czyni skarbowi dochodu przeszło 2 mil. rs. W miejsce odpadłej do Mołdawji saliny Bessarabskiej czyli turłowskiej, odkryto dwie inne: nad jeziorem Szabskim, w pobliżu Akkermanu, rozwiniętą dotychczas w niewielkich rozmiarach, i w pobliżu Odessy, na limanie Kujalnickim, gdzie w ciągu r. 1859—1860 ukończono prawie wszystkie roboty hydrotechniczne i na pierwszą próbę wydobyto już przeszło 700,000, a sprzedano do 200,000 pud. soli. Spodziewać się należy, że przy sprzyjającej pogodzie (t. j. suszy) salina chadzibejska da od 3 do 5 milj. pud. a zatem przyniesie skarbowi dochodu rocznie od 600,000 do miljona rub. sr.

2. *Kopalnie węgli kamiennych* w powiatach bachmutskim i sławiano-serbskim, gubernji jekaterynosławskiej stanowią równie ważną jakkolwiek jeszcze mało rozwiniętą gałęź przemysłu, wymagającą przedwstępnie włożenia wielkich kapitałów. a jeszcze bardziej dobrych dróg komunikacij. Dotychczas dają one jeszcze mało dochodu, chociaż przynoszą wielką korzyść krajowi bezleśnemu, dostawiając na potrzeby skarbu i prywatne do 3 mil. pudów antracytu, miękkiego węgla kamiennego wybornego gatunku, ale na nieszczęście niedostępnego ani dla Odessy, ani dla innych miast większych, z powodu odległości, a więc i drożyzny dostawy. Życzyćby należało aby istotny interes kraju przyzwał do tak ważnej rzeczy obce kapitały i działalność przemysłową zachodu, której ogólna potrzeba czuć się daje.

3. *Opłaty celne i okrętowe*, mimo znacznego zniżenia ceł na niektóre przedmioty, dzięki większej swobodzie w przywozie dawniej zabronionych towarów, doszły w roku 1860 do sumy 5,176,000 rs. i byłyby jeszcze znaczniejszemi, gdyby nie zakaz przywozu cukru zagranicznego, którego konsumcja z każdym dniem wzrasta, a przy cenie umiarkowanej mogłaby przynieść znaczny dochód skarbowi a pożytek ogółowi mieszkańców.

4. *Akcyza wódczana i tabaczna*, podług wykazu Władz miejscowych dochodzi już do 8-u mil. rs.

5. *Handel* zagraniczny zajmuje stanowczo wszystkie części i wszelkie stany kraju; obracają się w nim znaczne kapitały, dając tym sposobem korzyść nietylko kupcom, ale zarazem i całemu gospodarstwu rolnemu czyli bogactwu Noworosji. Handel zagraniczny odbywa się w portach mórz Czarnego i Azowskiego, przy ujściach Donu i na lądowej granicy Bessarabji. W r. 1860 przedstawiał on rezultaty nader ważne; a mianowicie:

Pod względem wywozu płodów ruskich za granicę	rs. 60,371,960
Pod względem przywozu towarów zagranicznych	rs. 18,168,730
Obrót w ogóle wynosił	rs. 78,540,690

Handel ten wymagał przybycia z zagranicy 3,228 okrętów, oraz ruchu na obu morzach 13,820 statków i łodzi do żeglugi nadbrzeżnej.

Handel wewnętrzny, oprócz prowadzenia go na 215 perjodycznych targowiskach czyli jarmarkach, na sumę obrotową około 28 milj. rs., wprawiał w r. 1861, w ruch na rzekach, statków i tratew 5,944 z ładunkiem wartości 8,634,000 rs., nieliczący zbytu miejscowego wódki, tytuniu i produktów rybnych, których wartość dochodzi już przeszło 4 milj. rs. rocznie i ciągle powiększa się.

Najgłówniejszy przemysł jednak stanowią rozmaite gałęzie gospodarstwa kraju noworosyjskiego, dostarczając swych produktów za sumę nader znaczną. Wymienimy tu tylko najgłówniejsze z tych gałęzi.

[1]) Podług najpewniejszych wiadomości, zebranych przez opiekę kolonij, widać, że koloniści cudzoziemscy oprócz gruntów skarbowych, na których są osiedleni, posiadają jeszcze na prawach właścicieli więcej jak 300,000 (300,131) des., a wydzierżawiają dla hodowli owiec i rolnictwa 304,000 (303,865). Niektórzy posiadają obszary po 1,500,3090; 4,600, a jeden kolonista Fein, ma w powiecie melitopolskim 97,834 des. gruntów własnych, a 25,192 dies. wydzierżawionych.

Rolnictwo. Rolnictwo, mimo bogactwa i urodzajności gruntu, widocznych i stałych korzyści, oraz ogromnego zbytu produktów za granicę, słabo jest jeszcze rozwinięte, i w ogóle trwa przy dawnych, dość niedołężnych nawyknieniach, posługując się narzędziami i środkami takiemi jak za czasów pradziadów.

Jakkolwiek koloniści i niektórzy obywatele zaprowadzili już gospodarstwo racjonalne, ulepszone narzędzia i sposoby gospodarskie, zawsze są jednak oni małą cząstką, w porównaniu z liczną masą rolników w kraju noworosyjskim. Z całej ogromnej przestrzeni, zdolnej do uprawy, zaledwie 3,000,000 des., to jest $\frac{1}{4}$ uprawianą bywa rzeczywiście z większą lub mniejszą umiejętnością i staraniem, i na nich zasiewa się do 2 mil: czetw: zbóż rozmaitego rodzaju, a mianowicie pszenicy jarej, owsa i siemienia lnianego, będących najgłówniejszemi artykułami handlu wewnętrznego. W r. 1860, podług wykazów władz miejscowych było wysiane

oziminy	935,410	czetw:
jarzyny	1,429,170	„
razem	2,364,580	czetw:
zebrano oziminy	5,268,470	„
„ jarzyny	9,734,850	„
	15,003,320	czetw:

Odtrąciwszy od tej ilości 2,400,000 na nowe zasiewy, i przynajmniej 9 milj. na wyżywienie całej ludności oraz inwentarza roboczego, około 600,000 na wyrób wódki i piwa, pozostanie zaledwie 3 milj. czetw. na handel wywozowy. Można zasadnie przypuszczać, że ilość zasianego i zebranego zboża jest daleko znaczniejszą; mianowicie biorąc miarę z sprawozdań zarządu kolonij.—Koloniści w 1860 r. wysieli 265,475 czetw., a zebrali 1,666,616 czetw. Odtrąciwszy na zasiew 265,475 i po 3 czetw. na każdego kolonistę, czyli około 700,000 czetw., reszta,, to jest około 600,000 idzie na sprzedaż. Przypuściwszy, że w gubernjach noworosyjskich i Besarabii cały urodzaj (z wyjątkiem lat najbiedniejszych) wynosi około 20 milj. czetw., dowieść łatwo, że można sprzedawać za granicę nie mniej jak 5 miljonów czetw. Rzeczywiście w 1860 r. wyprowadzono z pomienionych prowincij za granicę:

3,500,000	czetw.	pszenicy
275,000	„	kukurydzy
804,000	„	siemienia lnianego
520,000	„	jęczmienia i owsa
300,000	„	żyta.

Odliczywszy z tej summy około 250,000 czetw. siemienia lnianego, i do 800,000 pszenicy jarej, spławianych Donem do Rostowa z gubernij nadwołgskich, oraz 500,000 pszenicy i owsa dostawionych z gubernji Podolskiej i Kijowskiej, razem 1,550,000 czetw., ilość pozostała, do 3,849,000 czetw. będzie produkcją ziemi i pracy rolników noworosyjskich.

Najlepszym dowodem ciągłego postępu rolnictwa w prowincjach pomienionych jest Bessarabja, której główny produkt kukurydza, służący dawniej jedynie dla żywności mieszkańców wiejskich obwodu, teraz (od r. 1848) stała się przedmiotem wywozu do Anglii, w ilości od 500,000 do 600,000 czetw. przez jedną nawigację. Uprawa zatem tej szacownej rośliny wzmogła się tam, a widoczny jej pożytek i zysk z handlu, skłoniły już nawet gubernije Chersońską i Podolską do chwycenia się tej gałęzi rolnictwa. Oprócz tego Bessarabja, dzięki handlowi Odeskiemu, dostarcza do tego portu, a zatem i uprawia, wyborną pszenicę ozimą, której do 1840 r. prawie nieznała, w ilości przeszło 500,000 czetw. przez jednę nawigację.

Nie można tu pominąć także korzystnego wyprawiania za granicę, a szczególniej do Turcji, mąki, co spowodowało budowę olbrzymich młynów parowych, których liczba ciągle się zwiększa. Obecnie już gotowych i w ruchu będących jest 11; a dwa z nich posiadają piekarnie mechaniczne. Na nieszczęście wyznać trzeba, że mąka z tych młynów jakkolwiek lepsza, ale też i droższa jest od tej, jaką mielono w dawnych młynach wodnych.

Najlepszym dowodem postępu pewnego w gospodarstwie rolnem kraju noworosyjskiego jest wzrost przywozu z zagranicy i sprzedaż obywatelom, machin i narzędzi rolniczych. W r. 1855 naprzykład, przywieziono ich do Odessy za 245,000 rs. a w 1860 r. za 1,241,000 rs.

(d. n.)

TEATRA W WARSZAWIE.

Jutro we Czwartek, Wielki Teatr. — **Marco Spada** balet.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $33\frac{1}{4}$ do rs. 1 k. $40\frac{3}{4}$ garniec od kop. $43\frac{1}{2}$ do kop. 46.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 16 lutego.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90
6ta „ „		97
Obligacje Skarbowe 4%	—	$83\frac{1}{4}$
Listy zastawne 4%		$89\frac{1}{8}$
Bilety Banku Polskiego		90
Weksle na Warszawę	—	$89\frac{3}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$100\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$621\frac{1}{2}$
„ Paryż 2 „	—	$80\frac{1}{6}$
„ Hamburg 2 „	—	$151\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „	—	$86\frac{1}{2}$
Żyto na targu	—	$45\frac{3}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	$45\frac{1}{4}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 20
Akcje kredytu ruchomego		12 43

Liverpool, 16 *Lutego.* Dziś sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny; ceny takie same jak w zeszłą sobotę.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 16 lutego

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	5	56
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	48	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			15	9	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			116	—	115	50
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			92	—	—	—
ditto 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			78	50	78	
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	100	35	100	20
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	152	55	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	$77\frac{1}{2}$	—	—
Moskw	100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	100	
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	81	—	—	—
„	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	87	60	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $52\frac{2}{6}$

„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $9\frac{1}{9}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 817) *Sąd Pokoju Okręgu Łęczyckiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości części wsi Sniatowy lit. F. oznaczonej, Radzikowszczyzna zwanej, w Okręgu Łęczyckim położonej.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie Pokoju Okręgu Łęczyckiego w dniu 19 (31) Maja r. b. 1863 o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby w terminie powyższym do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu pierwiastkowej regulacji zadyktowali, oraz w dowody i tytułu prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega bowiem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 150, prawa hypotecznego z roku 1818 przewidzianej.

Jeżeliby zaś właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie, utracając zarazem wedle art. 150 powołanego prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne w zględem swych wierzycieli

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek czynności regulacyjnej zapadnie, w dni ośm od daty terminu regulacji na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego nastąpi, i od tej daty czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia obecnemi być winni.

Łęczyca d. 19 (31) Stycznia 1863 r.

Podsędek, w z. Bader.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 887) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 4 (16) Marca r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Komisji Rządowej Sprawiedliwości przy ulicy Długiej pod Nr. 591, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na konserwacje dachów dachówkowych i blaszanych, nad gmachami Sądowemi w Warszawie to jest: Krasińskich z Oficynami (Senatu), Sądu Apelacyjnego i Komisji Rządowej Sprawiedliwości przez lat sześć po sobie następujących, licząc od dnia 1 Kwietnia 1863 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku.

Licytacja in minus rozpocznie się: 1. na konserwację dachów dachówkowych od sumy rs. 500, 2. na konserwację dachów blaszanych od sumy rs. 360 jako cen oznaczonych na opłatę roczną powyższych konserwacji.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt uroczystych w zwykłych godzinach biurowych rano od godziny 9-ej do 2-ej z południa w Wydziale Administracyjnym biura Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Do licytacji przypuszczeni będą tylko wykwalifikowani majstrowie dekarscy i blacharscy, a w tym celu konkurenci obowiązani są dołączyć do deklaracji dowody kwalifikacyjne, oraz złożyć do kasy biurowej Komisji Rządowej Sprawiedliwości vadium na konserwacje dachów dachówkowych w ilości rs. 300, na konserwacje zaś blaszanych w kwocie rs. 216 gotowizną lub papierami publicznemi, i kwit tejże kasy również do deklaracji dołączyć, która winna być napisana wyraźnie, jeżeli można własnoręcznie, a zawsze przez składającego deklarację podpisana, bez skrobań, poprawek i przekreślań, według wzoru niżej zamieszczonego.

Mający chęć podjęcia się powyższych konserwacji dachów, mogą aż do terminu odbyć się mającej licytacji, składać opieczętowane deklaracje na ręce Dyrektora Kancelarji Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Deklaracje złożone po terminie przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Sprawiedliwości z d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b N. 22,917 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję konserwacji dachów dachówkowych (lub blaszanych, nad gmachami Sądowemi w Warszawie, to jest Krasińskich z oficynami, Sądu Apelacyjnego, i Komisji Rządowej Sprawiedliwości przez lat 6 po sobie następujących licząc od dnia 1 Kwietnia 1863 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r., rocznie za sumę rubli srebrem (tu wypisać cyfrą i literami sumę in minus postąpioną), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit kasy biurowej Komisji Rządowej Sprawiedliwości na złożone vadium w ilości rs. 300 lub 216, (stosownie do rodzaju podjętej konserwacji) dołączam.

Stałe zamieszkanie moje jest w NN. przy ulicy NN. pod numerem NN. Pisałem w Warszawie dnia NN miesiąca NN. 1863 r.

Warszawa dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1863 r.

Z upow. za Dyrektera Kancelarji, Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Ciesielski, Ref. Sek. Prezyd.

(N. D. 888) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 11 (23) Marca r. b. o godzinie 2ej po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających na budowę nowego murowanego kościoła parafjalnego w wsi Poczesny od sumy anszlagowej rs. 13477 kop. 25.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium 1/10 części to jest rs. 1347 kop. 72 1/2 do jednej z Kas skarbowych lub miejskich które w razie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robot około budowy nowego murowanego kościoła parafjalnego we wsi Poczesny, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w Kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam, pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1863 imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1863 r.

Szmidecki.

(N. D. 868) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 3ej z południa w biurze mojem odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracie, na reperację gmachu więziennego w Kalwarji na rs. 1080 kop. 63 kosztorysem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 12 (24) Lipca r. z. Nr. 4720 1846 zatwierdzonym obliczoną.

Kosztorys i warunki do licytacji każdodziennie wyjąwszy święta i dni galowe w biurze Powiatu Kalwaryjskiego przejrzane być mogą.

Główniejsze warunki są: przystępujący do licytacji winien dołączyć do deklaracji kwit Kasy Rządowej na złożone vadium rs. 108, koszta ogłoszeń tej licytacji stempla i portorji do kontraktu obciążać będą przedsiębiercę, roboty mularskie zewnętrzne jako to: reperacja gzymsow, tynkow i szamerowanie bramy w ciągu dni 30 za nadejściem wiosny, zaś wszelkie inne roboty we 2 miesiące od zatwierdzenia protokółu licytacyjnego przedsiębierca wykonać obowiązany.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z dnia 7 Lutego r. b. Nr. 1706 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dopełnić roboty reperacijne gmachu więziennego w Kalwarji zatwierdzonym przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 12 (24) Lipca r. z. Nr. 4720 1846 kosztorysem objęte, za rs N.N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych obiętym, kwit Kasy na złożone vadium rs. 108 załączam, które w razie nieutrzymania się sam odbiorę, lub o odesłanie pocztą na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia miesiąca 1863 r.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko)

Ostrzega się tu, że deklarację nie podług tej formy z poprawkami i skrobaniami napisane, do których nie będą dołączone kwity na złożone vadium, mające nadwerężone pieczęcie, i po terminie podane, chociażby najkorzystniejsze dla Skarbu przyjęte nie będą.

Bogucki.

(N. D. 866) *Magistrat Miasta Gubernialnego Radomia*

Podaje do publicznej wiadomości że na ryzico i odpowiedzialność niewypłacalnego dzierżawcy dochodu kasy miasta Radomia z mostowego na grobli i rzece Mlecznej, odbywać się będzie dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. do godziny 12 w południe w biurze tutejszego Magistratu licytacja przez opieczętowane deklaracje a to na czas od 1 Stycznia do 31 Grudnia 1863 r. in plus od sumy rs. 1359 kop. 60, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta pięćdziesiąt dziewięć kop. 60, każdy więc pragnący podjęcia się tej dzierżawy, obowiązany w terminie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć deklaracją wedle dołączonego tu wzoru napisaną z dołączeniem do takowej kwitu na złożone w którejkolwiek kasie skarbowej lub miejskiej vadium rs. 136 wynoszące.

O warunkach licytacyjnych każdego czasu w biurze Magistratu powziąść można wiadomość,

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Magistratu miasta Radomia z d. 11 Lutego r. b. Nr. 780, podaję niniejszą deklaracją, że obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód mostowego na grobli rzece Mleczna do funduszów kasy miasta Radomia należący na rok jeden 1863 to jest: od 1 Stycznia do 31 Grudnia 1863 r. za opłatą rocznego czynszu rs. N. wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niją vadium rs. 136 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się sam odbiorę, lub o nadesłanie takowego przez pocztę N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca i roku N.

Radom d. 11 Lutego 1863 r.

Prezydent, Augustynowicz.

(N. D. 882) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Aquilino kupca w Warszawie pod Nr. 2240c. mieszkającego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całegopostępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym, Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr. 2244 lit a. w Warszawie zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1000 z procentem 5 0/0 od dnia 1 Lipca n. s. 1861 r liczącym się od Arona Lejzorowicza Margulies właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr 2101 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1808 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne pod Nr. 71 u Naftala Weinberg obrane mającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 3 (15) Października 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

Nieruchomość pod Nr. 2101,

w Warszawie przy ulicy Inflandzkiej w cyrkule i gmiminie 4 na gruncie czynszowym pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Arona Lejzorowicza Margulies należąca i w jego posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom parterowy murowany gontami kryty o jednym kominie murowanym.
2. Oficyna murowana parterowa o 1 kominie murowanym gontami kryta.
3. Oficyna z drzewa szabrowana i otynkowana gontami kryta o jednym kominie murowanym.
4. Oficyna z drzewa o piętrze szabrowana i otynkowana, cynkiem kryta, 2 kominy murowane mająca.
5. Oficyna z drzewa dachówką holenderką kryta, 2 kominy murowane mająca.
6. Śmietnik i kloaka z desek deskami kryte.
7. Studnia z pompą i korbą drewnianą.
8. Komórki z desek deskami kryte
9. Piwnica drzewem cembrowana deskami, kryta dawniej egzystująca dziś zupełnie rozebrana z drzewa i tylko dół pozostaje.
10. Komórka i stajnia z drzewa gontami kryta.
11. Parkan z desek.

W nieruchomości tej jest 23 lokatorów z nazwisk i imion oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2244 lit. *a* zamieszkałego.

Zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Hr. Zygmuntowi Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Kazimierza Spoczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 25 Października (6 Listopada) 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 26 Października (7 Listopada) 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Stycznia 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Patron przy Trybunale Cywilnym, Gubernii Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 9 (21) Listopada 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 3 (15) Stycznia, drugiej dnia 17 (29) Stycznia, a trzeciej dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r. Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie, Wyrokiem w tymże dniu wydanym, wyznaczył na dzień 21 Lutego (5 Marca) r. b. godzinę 10 z rana, który się odbędzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2666 k. 70, jako 2/3 części szacunku hypotecznie objawionego.

Warszawa d. 4 (16) Lutego 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 895) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Prokuratorji w Królestwie Polskiem w Warszawie pod N. 500 lit. A, urzędującej zamieszkanie prawne u Józefa Cholewińskiego Obrońcy swego w mieście Gubernialnem Suwałkach obrane mającej, ktory niniejszą subhastację popiera w poszukiwaniu sumy rs. 930 k. $66\frac{1}{2}$ i rs. 3385 k. 60 z procentem po 5% od d. 1 Lipca 1850 r. liczącym się i nadal biegnącym, funduszowi remanentowemu kas miejskich przypadających na zasadzie dokumentów urzędowych: 1. przed Janem Zapiórkiewiczem Rejentem w dniu 26 Lutego (10 Marca) 1837 r., 2. przed Wincentym Mieulewiczem Rejentem w dniu 10 (22) Marca 1838 r.; 3. przed Teofilem Kowalskim Rejentem w dniu 18 (30) Maja 1842 r. sporządzonych, Komornik przy Trybunale Cywilnym I. Instacji Gubernii Augustowskiej Wydziału II Jan Nowopolski aktem daty 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r. zajął na przymuszone w drodze Sądowej wywłaszczenie:

Nieruchomość miejska,

w mieście Gubernialnem Suwałkach w Okręgu Dąbrowskim Gubernii Augustowskiej położoną, do własności spadku wakującego po Wólfie Kleif należącą, pod N. 15 pol. przy głównej ulicy Młyńskiej inaczej Petersburgskiej leżącą, graniczącą na wschód z ulicą główną, na południe z zabudowaniami i placem Antoniego Szumowskiego, na północ z zabudowaniami i placem Franciszka Kamińskiego na zachód z rzeką Hańczą składające się: a) z placu pod zabudowaniami i ogrodu b) z domu frontowego murowanego, c) z domu drewnianego w podwórzu d) z drugiego domu drewnianego połączonego z wozownią i stajnią, e) stajni i wozowni drewnianej. Nieruchomość cała zajęta jest na koszary wojskowe, za co z funduszów kwaterunkowych opłaca się rs. 730 k. 60, w jednym domu w podwórzu mieszka wdowa po Wólfie Klejf. Z nieruchomości zajętej opłacają się podatki w ogóle rs. 80 k. $93\frac{1}{2}$ rocznie.

Bliższy opis nieruchomości zajętej iako też obszerniejszy zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można każdego czasu u Obrońcy Prokuratorji w Suwałkach Józefa Cholewińskiego popierającego sprzedaż i w Kancelarji Patrona Trybunału.

Akt zajęcia doręczony został Franciszkowi Talarowskiemu Kuratorowi spadku wakującego po Wólfie Kleif, Walentemu Rosciszewskiemu Prezydentowi Miasta Suwałk, Zygmuntowi Mocarskiemu p. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Dąbrowskiego, wszystkim w miescie Gubernialnem Suwałkach mieszkającym, na ręce własne. Pierwszemu i trzeciemu pod dniem 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r, drugiemu pod dniem 6 (18) Wrzesnia 1862 r przez woźnego Ratyńskiego. Wciągnięto do księgi wieczystej zajętej neiruchomosci pod dniem 20 Września (2 Października) 1862 r. w księgę zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału pod dniem 27 Września (9 Października) 1862 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków wyprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II. o godzinie 10 z rana w dniu 13 (25) Listopada 1862 r. a następnie dwie co dwa tygodnie po sobie.

Suwałki d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1862 r.

K. Grabowski.

Egzemplarz tego obwieszczenia w dniu dzisiejszym na tablicy w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II wywieszony został co z urzędu poświadczam.

Suwałki d. 29 Wrześ. (11 Paźdz.) 1862 r.

K. Grabowski, Pisarz Tryb.

Po odbyciu trzech publikat zbioru objaśnień i warunków wyprzedaży; termin do przygotowawczego przysądzenia które odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II w mieście Suwałkach oznaczony został na dzień 19 (31) Stycznia 1863 godzinę 10 z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3588.

Suwałki d. 15 (27) Grudnia 1862 r.

K. Grabowski.

Przygotowawcze przysądzenie odbyło się w terminie powyższym za sumę rs. 3588 termin do stanowczego przysądzenia które odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II oznaczony jest na dzień 5 (17) Marca 1863 r. godzinę 10 z rana.

Suwałki d. 25 Stycznia (9 Lutego) 1863 r.

K. Grabowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 796) *Sąd I Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1861 r. we wsi Klukowie, gminie Brok, Okręgu Ostrołęckim, znalezione zastały w rzece Bugu nagie zwłoki niewiadomego nazwiska i pochodzenia człowieka lat około 40 mieć mogącego, miernego wzrostu. czarnych włosów na głowie i takichże faworytow; celem wykrycia przyczyny śmierci, jako też nazwiska i pochodzenia tego człowieka wydane zostały przez Sąd Ostrołęcki obwieszczenia w Nr. 9 Dziennika Powszechnego i w Nr. 40 Dziennika Gubernialnego Płockiego z r. 1861, obwieszczenia te nie przyniosły dotąd skutku, i takowe prostują się w ten sposób, iż dotychczasowe śledztwo odległe tylko nastręcza przypuszczenia że człowiek ten kąpiąc się utonął, i że mógł się nazywać Józef Majewski na kolonii Modlin w gminie Pomiechowo zamieszkały cieśla i stolarz Przypuszczenia te nastręczają się z zeznania Marjanny Majewskiej w Twierdzy Nowogeorgiewskiej zamieszkałej, której mąż przed dwoma laty opuściwszy dom, więcej nie wrócił. Podawany wszakże przez nią rysopis męża. nie zgadza się zupełnie z rysopisem zwłok znalezionego człowieka zachodzi także pewna wątpliwość co do czasu wyjścia z domu Majewskiego i znalezienia zwłok w mowie będących, dla tego wzywa każdego ktoby jakąkolwiek posiadał wiadomość o nazwisku i pochodzeniu owego zmarłego człowieka iżby takową Sądowi tutejszemu wprost za pośrednictwem najbliższej władzy w dni 30 udzielić zechciał.

Pułtusk d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu Dembowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 884)

ZARZĄD ROSSYJSKIEJ BALTYCKIEJ KOMPANJI, stosownie do §§ 38—40 Ustawy, ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na ogólne zebranie, w dniu 3 (15) Marca r. b. o godzinie 2ej po południu, odbywać się mające, celem przejrzenia i sprawdzenia sprawozdania czynności Zarządu z roku ubiegłego, tudzież dla rozstrzygnięcia niektórych kwestji tenże Zarząd dotyczących.

Biuro Zarządu znajduje się w domu Flanama N. 25 na B. O. w prost Mikołajewskiego mostu w Petersburgu.

(N. D. 772) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy za N. 19,406 wydany, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 24 Lutego r. 1863, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji (2)

(N. D. 773) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilety Lombardowe wydane za Nrem 72228 i 11,348 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 24 Lutego r. 1863 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji oLombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikaty biletom wydanymi zostaną osobie, któinj nazwisko zapisaue w księgach Dyrekcji.

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.